

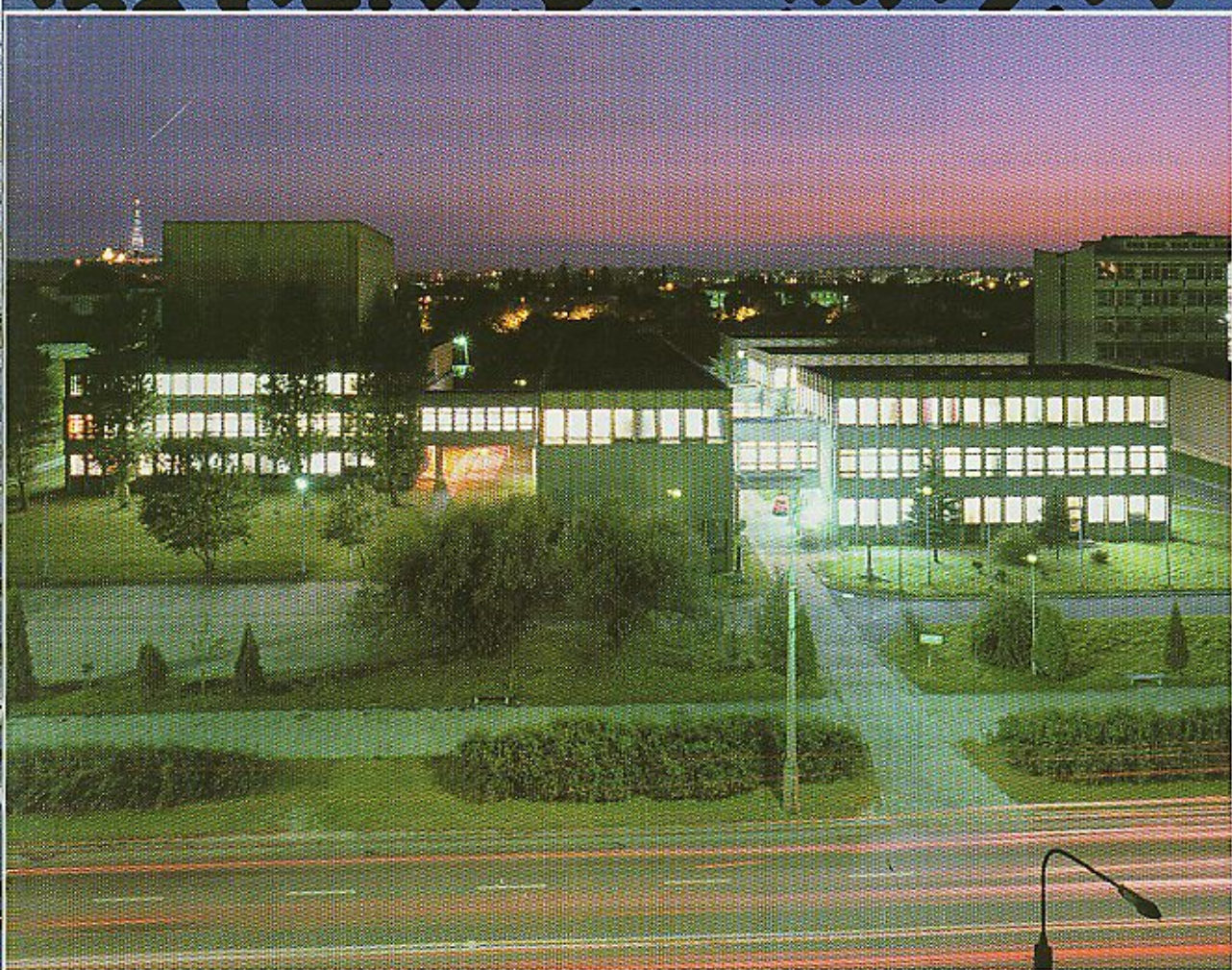
PL ISSN 1428-7633



# POLITECHNIKA CZĘSTOCHOWSKA

Rok 2 Nr 3  
styczeń 1998

PISMO ŚRODOWISKA AKADEMICKIEGO



WŁADZE WYDZIAŁU ELEKTRYCZNEGO  
POLITECHNIKI CZĘSTOCHOWSKIEJ



dziekan  
dr hab. inż. Andrzej Rusek prof. PCz.



prodziekan ds. nauki  
dr hab. inż. Władysław Brzozowski



prodziekan ds. nauczania  
dr inż. Kazimierz Jagieła



prodziekan ds. studiów zaocznych  
dr hab. inż. Andrzej Roman

pod patronatem  
prorektora ds. nauki  
prof. dra hab. inż. Januarego Bienia

Redaktor naczelny  
Danuta Kulesza

Kolegium redakcyjne:

Aleksander Gąsiorowski  
Stanisław Kruszyński  
Janusz Miller  
Marek Rabenda  
Jarosław Rajczyk  
Sławomir Rozanow  
Janusz Wilczyński

Stała współpraca  
student Artur Michałowski

Redakcja:  
Anita Nowakowska  
Zdzisława Tasarz  
Lucyna Żyła

Redakcja techniczna  
Małgozata Polak

Opracowanie graficzne okładki  
Marek Zakrzewski

Zdjęcia  
Tomasz Gębuś  
oraz ze zbiorów wydziałów

Na okładce widok ogólny pawilonów  
Wydziału Elektrycznego PCz.

PL ISSN 1428-7633

© Copyright by Wydawnictwo PCz.  
Częstochowa 1998

Adres redakcji  
ul. J.H. Dąbrowskiego 69  
42-201 Częstochowa  
tel. (0-34) 25 02 51, 61 28 55  
fax (0-34) 61 23 85

Zastrzega się prawo do skracania  
i opracowywania artykułów  
oraz zmiany tytułów

Wydawnictwo Politechniki Częstochowskiej  
ul. J.H. Dąbrowskiego 69, 42-201 Częstochowa  
tel. (0-34) 25 09 74, 25 03 93  
Nakład 2000 egz.  
Ark. druk. 4,0  
Druk GREC, Gliwice

## **Szanowni Czytelnicy,**

Tak się składa, że przy okazji każdego wydanego dotąd numeru czasopisma Redakcja ma obowiązek (ze względu na daty w kalendarzu), ale i prawdziwą przyjemność czegoś Państwu życzyć, przed wakacjami - udanego urlopu, po inauguracji - satysfakcjonującej pracy i piątek w indeksie, a dzisiaj przyszedł czas na życzenia - **Do Siego Roku.**

Niech się naszym Czytelnikom - a także Autorom, którzy czasu poświęconego na napisanie artykułu do naszego pisma nie uważają za stracony - spełnią najskrytsze marzenia, a uśmiech na stałe zagości na ich twarzach. I obyśmy wszyscy zdrowi byli - jak mawiał Kartezjusz - także dla dobra innych.

Nasz projekt, aby w związku z przyszłorocznymi obchodami 50-lecia Politechniki Częstochowskiej prezentować na łamach pisma kolejno, według starszeństwa, Wydziały, spotkał się z ogólną aprobatą. Niestety, zaraz na początku zakłóciliśmy przyjęty porządek, dając pierwszeństwo Wydziałowi Elektrycznemu, ze względu na obchodzony niedawno jubileusz 30-lecia.

A w następnym numerze - Wydział Budowy Maszyn, od którego wszystko się zaczęło.

**Redakcja**

# WYDZIAŁ ELEKTRYCZNY POLITECHNIKI CZĘSTOCHOWSKIEJ



Prąd elektryczny w formie społecznie użytecznej pojawił się na ziemi częstochowskiej w okresie kiedy zaczął występować na zachodzie Europy - w 1887 roku. Załączków celowego kształcenia elektryków w Częstochowie należy doszukiwać się już w latach 1914-1915 w organizowanych wówczas kursach samokształceniowych. Początki kształcenia akademickiego elektryków były realizowane w ramach kursów akademickich, prowadzonych w latach 1943-1945 na Wydziale Politechnicznym tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich. Powstałe w 1946 roku pierwsze projekty powołania uczelni technicznej zakładały utworzenie wydziału elektrycznego. Powstała w 1949 roku Szkoła Inżynierska (późniejsza Politechnika Częstochowska) ogłosiła również przyjęcia na I rok studiów (Wydział Mechaniczny) na oddział elektryczny (prądy silne). Z powodu braku kadry nie udało się wówczas uruchomić tego kierunku. Od początku funkcjonowania wyższej uczelni technicznej w Częstochowie prowadzono zajęcia z szeroko pojętej elektrotechniki. Katedrę Elektrotechniki powołano w 1951 roku na Wydziale Budowy Maszyn (Mechanicznym), przenosząc ją następnie na Wydział Metalurgiczny.

Wydział Elektryczny został powołany w 1966 roku jako trzeci wydział na Politechnice Częstochowskiej (po Wydziale Budowy Maszyn oraz Metalurgicznym, powstałym w miejsce zlikwidowanego Wydziału Włókienniczego). Założycielem i pierwszym dziekanem Wydziału był prof. dr inż. Jan Gottfried. Na Wydziale powołano 8 katedr, które organizowały od początku studia magisterskie dzienne oraz wieczorowe studia inżynierskie. Pierwsze obrony prac dyplomowych inżynierskich odbyły się w kwietniu 1971 roku, a pierwsze obrony prac magisterskich w 1972 roku. Od początku istnienia Wydział kształcił studentów na

kierunku elektrotechnika. Rozwój naukowy Wydziału stworzył możliwości powołania pod koniec lat siedemdziesiątych specjalizacji: automatyzacja procesów przemysłowych, napęd elektryczny, przetwarzanie i użytkowanie energii elektrycznej, wysokonapięciowe układy izolacyjne oraz nauczycielska (pedagogiczna). Elektrotechnika jest dosyć obszernym pojęciem, w którego zakres wchodzi szeroki wachlarz zagadnień powiązanych z przepływem prądu elektrycznego i oddziaływaniem pól i ładunków. Możliwości te zostały

wykorzystane zarówno w pracach badawczych, jak i w dydaktyce. Budowanie wiedzy specjalistycznej musi być oparte na zdobyciu odpowiedniego zakresu wiedzy podstawowej. Każdy inżynier elektryk opuszczający mury Wydziału powinien w odpowiednim zakresie opanować: matematykę, fizykę, języki obce, elektrotechnikę, elektronikę, automatykę, praktyczne zastosowanie informatyki oraz elektroekologię. Musi być świadomy tego, że po skończeniu studiów będzie pracować już w XXI wieku. Specjalności kształcenia są ciągle modyfikowane i zmieniane w odpowiedzi na zapotrzebowanie rynku pracy. Sukcesem takiego elastycznego postępowania jest to, że absolwenci Wydziału nie mają kłopotów z uzyskaniem pracy w wyuczonym zawodzie.

Obecnie studia na Wydziale Elektrycznym Politechniki Częstochowskiej są realizowane w systemie dziennym (magisterskie) i zaocznym (inżynierskie i magisterskie uzupełniające).

Studia dzienne magisterskie trwają 10 semestrów, a wybór specjalizacji odbywa się po 5 semestrze. Obecnie Wydział w ramach kierunku elektrotechnika na studiach magisterskich dziennych oferuje następujące specjalności: automatyzacja procesów przemysłowych, elektroenergetyka, elektronika i inżynieria kom-



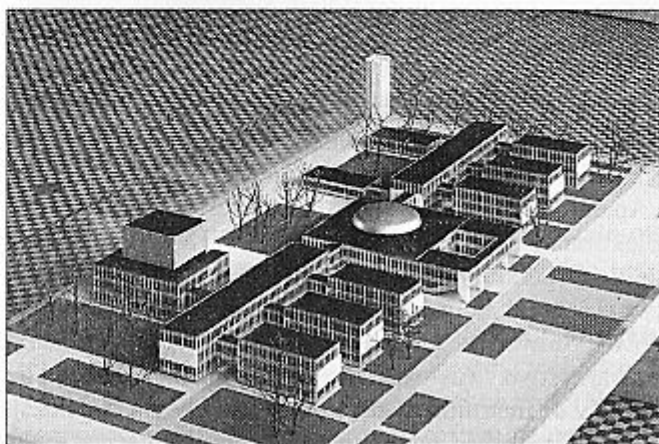
puterowa, informatyka w elektroenergetyce, medyczna aparatura pomiarowa, systemy pomiarowe i sterowania, zautomatyzowane urządzenia elektrotechnologiczne. Każda specjalność kształtuje określoną sylwetkę absolwenta, a pewne wyróżniające ją cechy predysponują do zajmowania określonych stanowisk w przyszłej pracy zawodowej. Dla każdej specjalności zakłada się szeroko rozumianą indywidualizację kształcenia, polegającą na możliwości wyboru kierunku dyplomowania dostosowanego do wymagań i zainteresowań studenta przez bezpośrednią pracę pod opieką promotora prowadzącego pracę dyplomową.

Studia zaoczne inżynierskie na Wydziale Elektrycznym Politechniki Częstochowskiej są realizowane przez 9 semestrów, a wybór specjalności odbywa się po 5 semestrze studiów. Na tych studiach są prowadzone obecnie dwie specjalności: elektroenergetyka i elektrotechnika przemysłowa.

Od roku akademickiego 1997/98 na Wydziale Elektrycznym Politechniki Częstochowskiej funkcjonują zaoczne uzupełniające studia magisterskie. Nabór odbywa się na podstawie dyplomów ukończenia studiów inżynierskich. Studia te mają trwać 4 semestry, przy czym semestr ostatni jest przeznaczony na pisanie magisterskiej pracy dyplomowej. Studia uzupełniające realizowane w ramach kierunku elektrotechnika są prowadzone na dwóch specjalnościach: elektrotechnika przemysłowa i elektroenergetyka. Wydział w odpowiedzi na zapotrzebowanie przemysłu prowadzi również studia podyplomowe. Obecnie na Wydziale Elektrycznym Politechniki Częstochowskiej studiuje około 720 osób na studiach dziennych i około 560 osób na studiach zaocznych. Do połowy października 1997 roku Wydział Elektryczny Politechniki Częstochowskiej ukończyło 2400 osób (1905 magistrów inżynierów oraz 428 inżynierów elektryków na studiach wieczorowych i 67 na studiach zaocznych). W 1993 roku Wydział Elektryczny uzyskał akredytację FEANI, co pozwala jego absolwentom - magistrów inżynierom (po dokonaniu odpowiedniej rejestracji dyplomu) ubiegać się o zawodowy tytuł Inżyniera Europejskiego - EURING, uznawany (bez dodatkowej nostryfikacji) w krajach Wspólnoty Europejskiej. Najlepsze prace dyplomowe, obronione na Wydziale Elektrycznym Politechniki Częstochowskiej, biorą udział w ogólnopolskim konkursie na najlepszą pracę dyplomową, organizowanym przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich. Obecnie Wydział przygotowuje się do następnych zmian strukturalnych, dostosowując model kształcenia oraz sposób działalności naukowej i dydaktycznej do wymogów początków następnego tysiąclecia, a także osiągnięcia europejskich standardów kształcenia związanych z wejściem kraju do Unii Europejskiej. Wydziałem Elektrycznym Politechniki Częstochowskiej kierują: dziekan dr hab. inż. Andrzej Rusek prof. PCz. oraz prodziekan: dr inż. Kazimierz Jagiela,

dr hab. inż. Andrzej Roman (wszyscy wychowankowie Wydziału) i dr hab. inż. Władysław Brzozowski. Wydział tworzą dwa instytuty i jedna katedra.

W skład Instytutu Elektroenergetyki (dyrektor prof. dr hab. inż. Irena Dobrzańska) wchodzi: Zakład Sieci i Zabezpieczeń Elektroenergetycznych, Zakład Urządzeń Elektrycznych i Gospodarki Elektroenergetycznej, Zakład Inżynierii Materiałów Elektrotechnicznych oraz od roku akademickiego 1997/98 - Zakład Wytwarzania Energii Elektrycznej. Kadra Instytutu jest złożona z 28 nauczycieli akademickich (w tym 3 profesorów, 13 adiunktów, 3 starszych wykładowców i 9 asystentów).



Makieta założenia architektonicznego pawilonów Wydziału Elektrycznego Politechniki Częstochowskiej

Instytut Elektroniki i Systemów Sterowania (dyrektor prof. dr hab. inż. Zygmunt Biernacki) tworzą następujące zakłady: Maszyn i Napędów Elektrycznych, Metrologii i Elektroniki, Technik Pomiarowych i Podstaw Elektroniki, Elektrycznych Pomiarów Ciepłych i Techniki Mikroprocesorowej, Energoelektroniki i Automatykacji Procesów Przemysłowych, Automatyki. W Instytucie jest zatrudnionych 36 nauczycieli akademickich, w tym: 7 profesorów, 12 adiunktów, 14 asystentów i 3 wykładowców.

Katedra Elektrotechniki i Elektrotechnologii (kierownik prof. dr hab. inż. Paweł Rolicz) kontynuuje tradycje powstałej w 1949 roku Katedry Elektrotechniki i obecnie składa się z trzech zakładów: Elektrotechniki, Elektrotechnologii oraz Zastosowań Informatyki. W Katedrze jest zatrudnionych 14 nauczycieli akademickich (3 profesorów, 9 adiunktów i 2 asystentów).

W 1993 roku Wydział otrzymał prawa doktoryzowania z zakresu elektrotechniki. Do chwili obecnej na Wydziale obroniło prace 2 doktorów - absolwentów Wydziału. W ciągu ostatnich dwóch lat jeden pracownik Wydziału uzyskał tytuł profesora a dwóch stopień doktora habilitowanego.

Prace naukowe są prowadzone na Wydziale od początku jego istnienia. W pierwszych latach istnienia Wydziału były one ukierunkowane na elektroener-

getykę oraz prace aplikacyjne, związane z problematyką przemysłu częstochowskiego. Obecnie są prowadzone badania w wielu kierunkach związanych z elektrotechniką, metrologią, automatyką, elektroniką, telekomunikacją, elektrotechnologią, elektroekologią, technikami mikroprocesorowymi, wykorzystaniem komputerów i zastosowań informatyki.

W 1996 roku zorganizowano 3 konferencje naukowe, opublikowano ponad 100 prac, w tym 10 monografii, oraz wygłoszono około 90 referatów na konferencjach. Dorobek pracowników Wydziału w 1997 roku jest jeszcze obszerniejszy. Wysoką jakość badań naukowych i działalność Wydziału potwierdza kategoria B przyznana przez Komitet Badań Naukowych.

Pracownicy Wydziału biorą czynny udział w pracach stowarzyszeń, komisji i komitetów naukowych, wśród których należy wymienić: Komisję Energetyki Oddziału Śląskiego PAN, Komisję Metrologii Oddział Katowicki PAN, Komisję Kształcenia Komitetu Badań i Aparatury Pomiarowej PAN w Warszawie, Komisję Elektroniki Oddziału Śląskiego PAN, Komitet Technologii i Aparatury Naukowej PAN, Polskie Towarzystwo Techniki Sensorowej w Warszawie, Międzynarodowe Stowarzyszenie Prognostyczne (IIF), Polskie Towarzystwo Zastosowań Elektromagnetyzmu, The Society of Instrument and Control Engineers (Japonia), Verein Deutsche Ingenieure (Verbana) Deutscher Elektrotechniker (Niemcy). Znaczna część pracowników Wydziału należy do Stowarzyszenia Elektryków Polskich, organizacji działającej prężnie poprzez Koło przy Politechnice, formalnie funkcjonujące przy Wydziale Elektrycznym. We wrześniu tego roku wielu pracowników Wydziału zostało nagrodzonych wyróżnieniami tej organizacji.

Przez cały okres prowadzenia prac badawczych dla przemysłu opracowano wiele rozwiązań technicznych, z których znaczną część wdrożono, tak że trudno jest tu wymienić wszystkie prace. Do ostatnich osiągnięć pracowników Wydziału należy zaliczyć:

- ↘ Wdrożenie układów napędowych w liniach transportowych Walcowni Blach Grubych Huty Częstochowa, wdrożenie prototypowych motoreduktorowych układów napędowych w linii transportowej maszyn Ciągłego Odlewu Stali Huty Częstochowa (zespół pod kierunkiem prof. A. Ruska).
- ↘ Wdrożenie przez Zespół Sieci Rozdzielczych Zakładu Sieci i Zabezpieczeń Elektroenergetycznych programu monitorowania działalności rejonów energetycznych opartego na metodzie taksometrycznej prof. Hellwiga, umożliwiającego wieloaspektową ocenę ich funkcjonowania. Program realizuje comiesięczne monitorowanie wyników rejonów.
- ↘ Prowadzenie przez Zakład Urządzeń Elektrycznych i Gospodarki Elektroenergetycznej badań w kierunku prognozowania w elektroenergetyce, z uwzględ-

nieniem zaburzeń rozwojowych gospodarki, jak również analizowanie zapotrzebowania na energię elektryczną i moc w polskim systemie elektroenergetycznym. Wyniki badań i oprogramowanie niektórych zagadnień zostały wdrożone przez PSE SA.

- ↘ Opracowanie, wykonanie i wdrożenie zautomatyzowanej linii wykańczania rur precyzyjnych w Hucie Buczek S.A. (zespół pod kierunkiem prof. A. Ruska).
- ↘ Opracowanie i wdrożenie antyimportowego typoszeregu sensorów dla kontroli parametrów technologicznych maszyn tekstylnych w przemyśle włókienniczym, np. ZPL Wigolen S.A., ZPL Lenko S.A. Bielsko-Biała, Remacont S.A. Łódź.
- ↘ Pracę Zakładu Wytwarzania Energii Elektrycznej nad optymalizacją eksploatacji elektrowni cieplnych i sukcesywne wdrażanie uzyskanych wyników w Elektrowni Rybnik.
- ↘ Opracowanie metody obliczania i projektowania uziumów kratowych (praca kierowana przez dra inż. Józefa Gębałę).

Pracownicy Wydziału prowadzą szeroką współpracę z 16 ośrodkami naukowymi na całym świecie, działają zarówno w sposób formalny (umowy międzynarodowe), jak i na zasadzie indywidualnych kontaktów zagranicznych.

W najbliższej przyszłości istotnym ograniczeniem w rozwoju Wydziału może stać się brak pomieszczeń. Budowa pawilonów Wydziału podjęta w 1968 roku została zakończona na początku lat siedemdziesiątych po wybudowaniu około 1/3 zamierzonej kubatury. Wydaje się, że jednym z najważniejszych zadań Wydziału w najbliższym czasie jest dokończenie tej inwestycji. Drugim zamierzeniem jest uzyskanie przez Wydział pełnych praw akademickich, czyli otrzymanie uprawnień do nadawania stopnia doktora habilitowanego z elektrotechniki.

Wydział Elektryczny PCz. istnieje już ponad 30 lat. Proces powstawania Wydziału jest długotrwały i związany nie tylko z rozwojem oraz utrwaleniem stabilnej kadry naukowej, ale także z powstaniem zespołów naukowych, bazy laboratoryjnej, zaplecza bibliotecznego oraz określeniem form działalności dydaktycznej. Obecnie Wydział jest silny, dobrze zorganizowany, popularny i przygotowany do wejścia w nowe tysiąclecie. A do takiej kondycji Wydziału Elektrycznego przyczynili się między innymi ci, którzy pełnili funkcje dziekanów, gospodarzy Wydziału, w określonych latach, w różnych warunkach społecznych, ekonomicznych i politycznych. Sylwetki dziekana założyciela i jego następców przedstawiono w dalszej części numeru.

# MÓJ WYDZIAŁ = MOJE ŻYCIE

*Profesor Jan Gottfried opowiada o trudach tworzenia i początkach Wydziału Elektrycznego oraz o swoim życiu*

**A.G.:** Panie Profesorze, na co to Panu było? W połowie lat sześćdziesiątych był Pan dziekanem znakomicie prosperującego Wydziału Metalurgicznego Politechniki Częstochowskiej, człowiekiem o jasno określonej, dobrej pozycji zawodowej. A tu nagle, wspomagany siłą kolektywu elektryków, pracowników prowadzonej przez siebie Katedry Elektrotechniki, przystępuje Pan do tworzenia nowego wydziału.

**J.G.:** Od samego początku zdawałem sobie sprawę, że założenie nowego wydziału jest w istniejącej rzeczywistości rzeczą arcytrudną. Byłem również świadom tego, że moje działania podjęte w tym kierunku mogą przysporzyć mi wielu ludzi nieżyczliwych, wręcz wrogów, mimo że dobro nowego wydziału przedłożę nad dobro własne. Jednakże idea powstania Wydziału Elektrycznego na Politechnice Częstochowskiej wydawała mi się tak pociągająca, że warto było dla niej poświęcić własne zdrowie i karierę. Przewidywałem przy tym, że czeka mnie ogrom pracy i przezwyciężanie rozlicznych trudności, a także i to, że - w przypad-

ku sukcesu - jego owoce będą zbierać inni. Dalszy tok wydarzeń wykazał, że moje przewidywania były słuszne. Mimo to nie żałuję swojej pracy nad powołaniem wydziału, gdyż dzięki niej żyję w przeświadczeniu, że jednak czegoś w życiu dokonałem. Brak osobistych korzyści, a nawet straty zawodowe, które poniosłem, nadają nawet takiemu dokonaniu wyższą rangę moralną, która jest dla mnie źródłem wewnętrznej satysfakcji.

**Czy otrzymał Pan pomoc w tworzeniu wydziału od instytucji funkcjonujących w Częstochowie, jacy ludzie Panu pomagali?**

Otrzymałem wsparcie kilku różnych instytucji w mieście, przeważnie związanych z działalnością techniczną, łącznie z Naczelną Organizacją Techniczną (NOT). Ale najważniejsze było to, że otrzymałem pełne poparcie idei i wsparcie w działaniach, wyrażone przez pracowników kierowanej przeze mnie Katedry Elektrotechniki. Dziś z przyjemnością wspominam współpracę w dziele tworzenia Wydziału Elektrycznego pracowników tej funkcjonującej na Wydziale Metalurgicznym

## Prof. dr inż. Jan Gottfried

założyciel Wydziału Elektrycznego Politechniki Częstochowskiej  
i jego pierwszy dziekan w latach 1966-1971



Jan Gottfried urodził się we Lwowie 27 maja 1924 roku jako syn inżyniera elektryka Romana Gottfrieda i nauczycielki Bronisławy z domu Krasowskiej. Rodzina mieszkała przed wojną w Jaworznie, w Chwałowicach k. Rybnika, w Świętochłowicach na Górnym Śląsku, zależnie od miejsca zatrudnienia ojca - głowy rodziny. Jan Gottfried ukończył w 1937 roku powszechną szkołę w Chwałowicach, a do gimnazjum uczęszczał w Rybniku i Chorzowie.

Z chwilą wybuchu wojny rodzina Gottfriedów została przez Niemców wysiedlona ze Śląska i przez cały czas okupacji

mieszkała w Warszawie. W latach 1940-42 Jan Gottfried pracował w Fabryce Wagonów Lilpop, Rau i Loewenstein, gdzie uczęszczał również do szkoły zawodowej. Po jej ukończeniu zdał egzamin czeladniczy, uzyskując dyplom ślusarza-mońtera. W ramach tajnego nauczania kontynuował naukę w gimnazjum i liceum im. Stanisława Staszica w Warszawie. Maturę z oceną bardzo dobrą zdał w 1944 roku. Niezależnie od tego, kształcił się również w Państwowej Szkole Elektrycznej II stopnia. Była to - uznawana przez władze niemieckie - szkoła techniczna (powstała z rozwiązanej Szkoły Wawelberga i Rotwandta), mieszcząca się w gmachu nieczynnej wówczas Politechniki Warszawskiej. Szkołę tę kończył tuż przed wybuchem powstania z wynikiem bardzo dobrym, uzyskując tytuł technika elektryka.

Wybuch powstania warszawskiego zastał Jana Gottfrieda w dzielnicy Praga, skąd został wywieziony przez Niemców. Na stacji w Pruszkowie udało mu się wydostać z transportu. Oswobodzenia kraju przez wojska sowieckie doczekał

jednostki. Szczególnie pamiętam zaangażowanie mgra inż. Tadeusza Kmiecika, który - jako pracownik techniczny Katedry - wcale nie miał obowiązku pomagać mi w tym przedsięwzięciu. Należy również dodać, że spotkałem się z czynną pomocą przy wyposażaniu laboratoriów ze strony Zakładów Energetycznych Okręgu Południowego w Katowicach, praktycznie realizowaną przez Zakład Energetyczny w Częstochowie. Przypominam nazwiska szczególnie zasłużonych (niestety dziś już nieżyjących) osób: mgra inż. Tadeusza Dąbrowskiego, dyrektora naczelnego Zakładów w Katowicach, inż. Ludwika Kowalskiego, dyrek-



Prof. Jan Gottfried przyjmuje gratulacje od prof. Andrzeja Ruska (sala Senatu PCz. 17 września 1997 r.)

tora Zakładu Energetycznego w Częstochowie. W tym kontekście pozuwam się do milego obowiązku przypomnienia również wsparcia dzieła tworzenia Wydziału przez naczelnika Eugeniusza Wartę z dyrekcji Zakładów w Katowicach i mgra inż. Bolesława Bartoszkę, wiceministra górnictwa i energetyki.

**Czy był jakiś klucz - sposób na pozyskiwanie kadry na nowo powstający Wydział Elektryczny? Jakże**

się w Małej Wsi k. Grójca w majątku Morawskich-Lubomirskich, gdzie udzielał korepetycji młodocianym krewnym miejscowego ogrodnika.

Po wojnie, wraz z ojcem i pozostałą rodziną, powrócił do Świętochłowic na Górnym Śląsku. Jeszcze w 1945 roku w Krakowie podjął studia wyższe na Politechnice Śląskiej. Przedwczesna śmierć ojca zmusiła go do pracy zarobkowej. Pracował w Elektrowni Victoria koło Walbrzycha w charakterze kontrolera ruchu, a następnie jako inżynier w Fabryce Materiałów Elektrotechnicznych w Czechowicach (dawne Dziedzice). Dyplom magisterski inżyniera elektryka z wynikiem bardzo dobrym (z wyróżnieniem) w zakresie specjalności sieci elektryczne otrzymał na Politechnice Śląskiej w Gliwicach w 1951 roku. W tym roku podjął pracę na macierzystej uczelni w charakterze pomocniczego pracownika naukowego. Początkowo pracował w Katedrze Wysokich Napięć, a następnie w Katedrze Podstaw Elektrotechniki, kierowanej przez znanego elektrotechnika profesora Stanis-

byli kryteria przyjmowania pracowników i czy dzisiaj z perspektywy czasu ocenia Pan, że były one słuszne, że się sprawdziły?

Pozyskując kadre naukowo-dydaktyczną dla powstającego Wydziału Elektrycznego, byłem skrzępowany brakiem kandydatów o odpowiednich kwalifikacjach. Podstawowym kryterium naukowym był ukończony doktorat i dobre perspektywy na dalszą działalność naukową. Ważne też były kryteria moralne, ale nie wszystkich kandydatów znałem osobiście i nie zawsze mogłem być pewny właściwego wyboru również w tej kategorii. Ostateczny dobór kadry był rezultatem kompromisu moich wymagań z konkretnymi możliwościami pozyskiwania kandydatów. Decyzje w sprawie naboru kadry nie cierpiały zwłoki i były warunkiem "sine qua non" powstania Wydziału. Zdając sobie sprawę z niedostatków dokonanego wyboru, pocieszałem się przekonaniem, że z czasem zostaną one zlikwidowane przez doskonalenie własnej kadry i rozszerzenie jej o nowych pracowników. Wydaje się, że przyjęte wówczas kryteria przystają również do dzisiejszych czasów.

**Jak to było z tą budową pawilonów Wydziału? Mówi się, że "brat bratu wydział zaprojektował". Skąd Pan wiedział, że takie rozwiązanie - jak pokazał to czas - będzie najlepsze dla Wydziału? Skąd Pan czerpał wzorce, pomysły na rozwiązania techniczne?**

Projekt architektoniczny Wydziału wykonał osobiście mój brat mgr inż. Jerzy Gottfried, wówczas kierownik pracowni wielobranżowej Miastoprojektu Południe w Katowicach. Uważam, że jego imię (zresztą obok projektanta konstrukcji budowlanej, którym był inż. Pajferek) powinno znaleźć się na tablicy pamiątkowej na budynku, jak to się powszechnie praktykuje w świecie. Zrealizowany projekt Wydziału Elektrycznego był oryginalnym pomysłem, chociaż przyjął formę znanej

lawa Fryzego. Uczestniczył w przygotowaniu do druku pracy profesora pt. "Prądy zmienne", a także opracował własną rozprawę doktorską na temat "Nowa metoda obliczania linii dalekosiężnych", którą obronił w 1954 roku na Politechnice Warszawskiej.

W 1954 roku przeniósł się do Instytutu Energetyki w Katowicach, gdzie prowadził wykłady z sieci elektrycznych w tamtejszej Wieczorowej Szkole Inżynierskiej. W 1956 roku rozpoczął pracę na Politechnice Częstochowskiej, gdzie objął kierownictwo Katedry Elektrotechniki na Wydziale Metalurgicznym. W 1958 roku uzyskał tytuł docenta, a w 1960 roku przyznano mu roczne stypendium Fundacji Forda. Wyjechał wtedy do Paryża, gdzie prowadził badania naukowe, współpracując z P.P. Électricité de France. Otrzymał wówczas propozycję objęcia stanowiska profesora na uniwersytecie w Kanadzie, którą jednak odrzucił i wrócił do kraju.

Po powrocie na Politechnikę Częstochowską pełnił funkcję prodziekana, a następnie od 1965 roku dziekana Wydziału



przecież zabudowy pawilonowej. (Można ją porównać z koncepcją wysokościową zrealizowaną w stojącym obok gmachu Wydziału Metalurgicznego.) Wybierając koncepcję zabudowy Wydziału, mój brat konsultował się ze mną. Odbyliśmy również wiele wycieczek zagranicznych (w czasie urlopu) dla porównania kształtującej się koncepcji z istniejącymi rozwiązaniami placówek naukowych na zachodzie Europy. Z perspektywy czasu wydaje się, że zastosowane rozwiązanie było optymalne.

**Co spowodowało, że zbudowano zaledwie trzecią część Wydziału? Dlaczego Pan nie dokończył budowy?**

Zatwierdzony przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego plan budowy Wydziału Elektrycznego w Politechnice Częstochowskiej obejmował dwa etapy. Pierwszy z nich został zrealizowany pod moim nadzorem jako seniora budowy za przyznaną przez ministerstwo kwotę 40 milionów złotych. To właśnie pod koniec pierwszego etapu budowy w 1970 roku zostałem raptownie pozbawiony wszelkiej możliwości działania i czulem się zmuszony opuścić częstochowską Uczelnię. Pytanie przez Pana postawione należałoby skierować do moich następców. Dlaczego nie kontynuowali oni zatwierdzonego planu i nie zrealizowali drugiego etapu budowy? Pieniądze na kontynuowanie nowego etapu budowy były też przyznane i później napływały. Na podstawie informacji, którą uzyskałem w 1986 roku w dziale inwestycji uczelni, pieniądze te zostały przekazane na budowę gmachu PZPR w Częstochowie. Nie wiem kto jest za to odpowiedzialny. Myślę, że należy znaleźć odpowiedź na to pytanie i zamknąć tamtą sprawę. Wydaje się, że dziś - po ponad ćwierćwieczu od oddania pierwszych budynków - sprawa dokończenia budowy pawilonów Wydziału Elektrycznego jest priorytetową dla jego dalszego rozwoju.

**Jakie były dalsze osobiste i zawodowe losy Pana Profesora po opuszczeniu Politechniki Częstochowskiej i Wydziału Elektrycznego?**

Metalurgicznego, na którym kierował również Katedrą Elektrotechniki. Wtedy też czynił starania o powołanie odrębnego Wydziału Elektrycznego na Politechnice Częstochowskiej. W wyniku ogromnej pracy przygotowawczej - z pomocą pracowników Katedry - udało mu się przekonać ministra szkolnictwa wyższego i w 1966 roku powołano Wydział Elektryczny. Został pierwszym dziekanem tego Wydziału i kierownikiem Katedry Elektroenergetyki. W czasie 4-letniej kadencji na stanowisku dziekana - organizatora Wydziału Elektrycznego - udało się mu:

- zaangażować 43 pracowników naukowych, w tym 7 docentów,
- zorganizować od podstaw laboratoria i wyposażyc je w aparaturę naukową wartości około 15 mln złotych,
- osiągnąć sprawność i wyniki nauczania na Wydziale najlepsze na Politechnice Częstochowskiej i przodujące w skali ogólnokrajowej.

Po opuszczeniu Politechniki Częstochowskiej wyjechałem za granicę. Wybór padł na Algier, gdyż mogłem tam wyjechać legalnie na paszport służbowy za pośrednictwem P.P. Polservice, a zależało mi przede wszystkim na możliwości powrotu do kraju. Z początku pracowałem jako główny projektant instalacji elektrycznych w Państwowym Biurze Projektów Technicznych i Ekonomicznych - ECOTEC w Algierze. Wykonałem wówczas projekty instalacji elektrycznych dla budowanego kompleksu olimpijskiego (dla krajów basenu Morza Śródziemnego). Obejmowały one: pod-



Byli pracownik Wydziału Elektrycznego PCz. matematyk prof. Czesław Ginalski w rozmowie z założycielem Wydziału prof. Janem Gottfriedem (sala Senatu PCz. 17 września 1997 r.)

stację zasilającą, restaurację, kawiarnię i dom noclegowy, salę "Omnisport" (zaprojektowaną przez słynnego architekta brazylijskiego Oscara Niemeyera), kompleks nautyczny dla sportów wodnych, teren i trybuny do boiska piłki nożnej i zawodów lekkoatletycznych, inne boiska sportowe do tenisa, siatkówki, koszykówki i piłki ręcznej.

Wszystkie te projekty zostały zrealizowane i dobrze służą do dnia dzisiejszego. Następnym moim miejscem pracy w Algierze było stanowisko głównego ener-

Jednocześnie opracował - wspólnie z architektem projektantem - założenia projektowe obiektów budowlanych nowego Wydziału. Następnie, jako senior budowy, nadzorował realizację pierwszego etapu budowy, ograniczonego przyznaną na ten cel kwotą 40 mln złotych.

Po wykonaniu tych zadań na skutek rozgrywek personalnych, które miały miejsce pod koniec 1970 roku na Uczelni, został pozbawiony wszystkich funkcji. Wypowiedział wtedy pracę na Politechnice Częstochowskiej i wyjechał za granicę do Algieru, gdyż właśnie tam mógł wyjechać legalnie za pośrednictwem P.P. Polservice. Nie chciał bowiem przez samowolną emigrację uniemożliwić sobie powrotu do kraju (w ówczesnej sytuacji politycznej).

Od 1971 do 1974 roku pracował jako główny projektant instalacji elektrycznych w Państwowym Biurze Projektów Technicznych i Ekonomicznych (Bureau d'Études Économiques et Techniques - ECOTEC) w Algierze. Wykonywał

getyka w dyrekcji Przedsiębiorstwa Państwowego Zaopatrzenia i Rozdziału Wody Pitnej i Przemysłowej - SONADE. Do moich obowiązków należało wówczas nadzorowanie nad właściwym działaniem odpowiednich urządzeń elektrycznych (podstacje transformatorowe, stacje pomp, rozdzielnie, sieci zasilające) na terenie całej Algierii oraz przyjmowanie do eksploatacji nowych urządzeń.

Napisałem wówczas wiele instrukcji dla personelu nadzorującego urządzenia elektryczne, które zostały opublikowane w wydawnictwie wewnętrznym przedsiębiorstwa. Moja praca w Algierze pozwoliła mi sprawdzić swoje umiejętności zawodowe w praktyce. W 1979 roku powróciłem jednak do pracy naukowej, gdy zostałem powołany przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego i Badań Naukowych na stanowisko profesora w Szkole Politechnicznej w Algierze. Napisałem wówczas skrypt w dwóch tomach pod tytułem "Modelowanie sieci elektrycznych". Moją działalność naukową i dydaktyczną byłem zmuszony przerwać na skutek gwałtownego załamania się stanu zdrowia (niedotlenienie mózgu i częściowy paraliż). Do Polski wróciłem w 1985 roku i przeszedłem na rentę inwalidzką. Dysponując czasem i niezbieranymi oszczędnościami, wybudowałem w Warszawie obszerny dom jednorodzinny. Położony jest on w dzielnicy willowej Anin, na zalesionej działce (stare dęby) o wielkości 4000 metrów kwadratowych. W domu tym mieszkam wraz z żoną i córką.

**Jako student Wydziału Elektrycznego Politechniki Częstochowskiej pamiętam prywatne wykłady Pana Profesora (w klubie studenckim "Filutek") z historii malarstwa europejskiego. Wykłady te były ilustrowane dziełami sztuki. Czy nadal interesuje Pana Profesora malarstwo?**

Zainteresowanie starym malarstwem - głównie okresu renesansu i baroku - towarzyszyło mi przez całe życie i do dnia dzisiejszego stanowi źródło ciągłych przeżyć estetycznych. Moje liczne podróże zagraniczne zawsze

układałem pod kątem zwiedzania galerii malarstwa. Należę chyba do dość nielicznych miłośników sztuki w kraju, którzy zwiedzili prawie wszystkie muzea europejskie. Na przykład wielokrotnie byłem w Hiszpanii (a w szczególności w Muzeum Prado w Madrycie), we Francji miałem kartę "Passe partout" po wszystkich muzeach państwowych - w samym Luwrze byłem około 50 razy (każdorazowo po parę godzin). Byłem też w Samarkandzie, Moskwie (muzeum im. Puszkina) i Petersburgu z przebogata kolekcją Ermitażu. Ciągle jeszcze zwiedzam wystawy malarstwa w Muzeum Narodowym w Warszawie (w zeszłym roku była wystawa poświęcona twórczości Caravaggia) i na Zamku Królewskim (w tym roku pokazywano zabytki z czasów panowania Sasów na tronie polskim).

**Był Pan Profesor uczestnikiem Jubileuszu 30-lecia Wydziału Elektrycznego Politechniki Częstochowskiej. Jak Pan dziś postrzega Wydział, jego kadre i jak ocenia możliwości przyszłego jego działania i rozwoju?**

Ostatni Jubileusz 30-lecia Wydziału Elektrycznego, w którym uczestniczyłem, pozwolił mi na poczynienie następujących uwag:

- skończył się okres przemilczania względnie przeinaczania historii powstania Wydziału, gdyż do głosu doszli ludzie, którzy chcieli poznać prawdę;
- poszerzył się zakres fachowych zainteresowań pracowników Wydziału w kierunkach uważanych dziś za nowoczesne, takich jak: elektronika, automatyka, telekomunikacja, informatyka, układy procesorowe itp.;
- prowadzony remont budynku oraz uzupełnianie wyposażenia niektórych laboratoriów świadczą o zapobiegliwości obecnego gospodarza Wydziału.

W związku z tym uważam, że są spełnione podstawowe warunki do dalszego rozwoju Wydziału, a za główne kierunki przyszłych działań uważam:

- kontynuację budowy pawilonów drugiego etapu (przewidzianego pierwotnym planem),

wówczas projekty instalacji elektrycznych do kompleksu zabudowań widowiskowo-sportowych. Wszystkie te projekty zostały zrealizowane na olimpiadę krajów basenu Morza Śródziemnego i są czynne do dzisiaj. Od 1974 roku zmienił pracę w Algierze i został głównym energetykiem w dyrekcji państwowego przedsiębiorstwa, zajmującego się rozprawdaniem wody pitnej i przemysłowej (Société Nationale de Distribution d'Eaux Potables et Industrielles - SONADE). Nadzorował wówczas podstacje transformatorowe i stacje pomp na terenie całej Algierii. Napisał też wiele instrukcji technicznych dla miejscowego personelu nadzorującego te urządzenia, które zostały opublikowane. W 1979 roku został powołany na stanowisko profesora politechniki (École Polytechnique) w Algierze. Napisał wówczas skrypt w dwóch tomach o modelowaniu sieci elektrycznych ("Modélisation

numérique des réseaux de transport d'énergie électrique"). Swoją działalność naukową i dydaktyczną profesor Jan Gottfried był zmuszony przerwać na skutek nagłej choroby. Do Polski wrócił w 1985 roku i przeszedł na rentę inwalidzką. Po przyjeździe przystąpił do budowy domu jednorodzinnego w Aninie. W tym domu mieszka obecnie z żoną Jadwigą oraz córką Anną i przygotowuje do druku prace, które są podsumowaniem jego działalności naukowej i zainteresowań humanistycznych.

Jego dorobek naukowy obejmuje 30 prac w języku polskim i 30 prac w języku francuskim z zakresu przesyłu energii elektrycznej. Opracował też 2 książki i zgłosił 2 patenty wynalazcze. Otrzymał wiele nagród i wyróżnień, m.in. Nagrodę Indywidualną Ministra Szkolnictwa Wyższego i Złoty Krzyż Zasługi.

- podniesienie rangi naukowej Wydziału (uzyskanie praw nadawania tytułu doktora habilitowanego).

Wierzę, że oba cele zostaną osiągnięte przez kierownictwo Wydziału już w perspektywie najbliższych lat.

**A teraz pytanie bardzo osobiste: czym Pan Profesor obecnie zajmuje się, jak Pan Profesor spędza czas?**

W swoich codziennych czynnościach, oprócz bieżących spraw związanych z unowocześnianiem i dekoracją domu, w którym mieszkam (kto wybudował dom, wie co mam na myśli), przymierzam się również do podsumowania jakimś większym dziełem tych zainteresowań, które towarzyszyły mi przez całe życie. W zakresie moich zawodowych aspiracji pragnę wydać opracowywaną od dłuższego czasu rozprawę o oblicza-

niu sieci elektrycznych na nowych podstawach. W zakresie moich malarskich zainteresowań przygotowuję cenny dar dla zbiorów publicznych.

Lódz mojego życia dobija już do brzegu, miałem sposobność uczestniczenia w dziele tworzenia Wydziału Elektrycznego Politechniki Częstochowskiej, może więc uda się również zrealizować i te ostatnie zamierzenie.

**Panie Profesorze, życzę pełnej realizacji tych zamierzeń i dziękuję za wywiad.**

*Rozmowę przeprowadził 24 października 1997 roku Aleksander Gąsiorowski podczas uroczystości 30-lecia Wydziału.*

## Prof. dr hab. inż. Janusz Horak

działek Wydziału Elektrycznego w latach 1970-1973, 1981-1987



Janusz Horak urodził się 17 lipca 1926 r. w Turce, w ówczesnym województwie lwowskim. Tam też ukończył szkołę podstawową (1939 r.), a następnie uczęszczał do radzieckiej szkoły średniej przez rok w Turce i rok we Lwowie. W czasie okupacji niemieckiej od 1942 do 1944 roku pracował między innymi w kamicniolomach (jako monter). Równocześnie pełnił obowiązki organisty w miejscowym kościele, ponieważ organista został aresztowany.

W 1944 roku został wywieziony do Niemiec, jednak uciekł z transportu (w Boguminie - wówczas terytorium Rzeszy) i przedostał się do Krakowa. Tam wstąpił do partyzantki krakowskiego Kedywu (AK - Samodzielny Batalion Partyzancki "Skala"), w którym walczył do czasu przejścia frontu (w styczniu 1945 roku). W 1945 roku zdał tzw. małą maturę w gimnazjum w Bieczu. Razem ze zorganizowanym tam teatrem amatorskim, prowadzonym przez aktorów zawodowych ze Lwowa, pojechał z występami po tzw. ziemiach odzyskanych. Zespół występował między innymi w Gliwicach, gdzie organizowała się już Politechnika Śląska. Warunki studiów na tej uczelni wydawały się być atrakcyjne, został więc w Gliwicach, zapisał się na Politechnikę na rok zerowy (ze względu na brak pełnej matury). Politechnikę Śląską ukończył w 1951 roku, ale już po III roku, w 1949 roku, rozpoczął pracę zawodową w Biurze Projektów "Elektroprojekt". Pracował zgodnie z ówczesną specjalnością urzędzenia, studiował na specjalności napędy, a pracę dyplomową obronił ze specjalności wysokie napięcia. W czasie prac projektowych zleconych przez Energetykę Zawodową zetknął się ze specjalnością sieci.

Zainteresowany problematyką sieci otworzył w 1961 roku na Wydziale Elektrycznym Politechniki Śląskiej przewod doktorski, który zakończył w 1965 roku obroną pracy z zakresu analizy strat sieciowych. W 1963 roku J. Horak przeszedł do pracy w Instytucie Energetyki (zakład w Katowicach). W tym czasie pracował na stanowisku inspektora nadzoru, był członkiem Wojewódzkiego Komitetu Urbanistyki i Architektury w Katowicach, a także członkiem komisji egzaminacyjnej nadającej uprawnienia elektryczne.

W 1968 roku przeszedł do pracy na stanowisko docenta w Politechnice Częstochowskiej, mając już znacznie zaawansowaną pracę habilitacyjną. Kolokwium habilitacyjne odbyło się w Politechnice Śląskiej w 1972 roku. Od tego czasu wypromował 5 doktorów. Tytuł profesora uzyskał w 1993 roku.

Na Wydziale Elektrycznym Politechniki Częstochowskiej w latach 1968-70 prowadził wykłady z przedmiotów: elektryczne urządzenia przemysłowe, a od 1970 roku sieci elektryczne.

Profesor Janusz Horak przyjął na swoje barki również trud współuczestniczenia we władzach Wydziału Elektrycznego oraz Politechniki Częstochowskiej. W latach 1970-73 był dyrektorem Instytutu Elektroenergetyki (na prawach Wydziału), pełniąc obowiązki dziekana; w latach 1979-81 zastępcą dyrektora ds. badań naukowych tego Instytutu. W latach 1981-87 (przez dwie kadencje) pełnił funkcję dziekana Wydziału Elektrycznego Politechniki Częstochowskiej, a w latach 1987-90 prodziekana ds. nauczania Wydziału. W latach 1990-96, przez dwie kadencje, był prorektorem ds. nauczania Politechniki Częstochowskiej.

Profesor Janusz Horak jest autorem lub współautorem ponad 80 publikacji naukowych, w tym 1 monografii, 1 książki i 3 skryptów. Jest również autorem rozdziału 6. Sieci rozdzielcze (okręgowe) w większej w Poradniku Inżyniera Elektryka, tom IV, Elektroenergetyka. WNT, Warszawa 1975 r.

Poproszono mnie, jako długoletniego pracownika Wydziału Elektrycznego, o napisanie wspomnień lub biogramu. Biogram - może to być zestaw suchych, nie mówiących faktów i dat, względnie jakieś zapamiętane migawki z życia. Jako ciekawsze dla czytelnika wybrałem to drugie rozwiązanie, chcąc przenieść na papier kilka refleksji dotyczących mnie osobiście, a przede wszystkim mojej pracy na Wydziale, na którym przepracowałem ponad ćwierć wieku.

Urodziłem się w 1920 roku w Balcie na Podolu, w kraju całkowicie zniszczonym przez rewolucję socjalistyczną. Moje pierwsze zapamiętane zdarzenie miało charakter smakowy. Na Podolu panował głód. Brakowało chleba, a do rarytasów należały sól i cukier. Pewnego dnia, miałem wtedy około półtora roku, mojej matce jakimś cudem udało się zdobyć puszkę skondensowanego, osłodzonego mleka. Do dziś czuję smak tego specjału. Następne zdarzenie, jakie pamiętam, miało charakter nieprzyjemny i działo się już w Polsce, do której repatriowała się moja rodzina w 1923 roku. To zdarzenie to operacyjne, na żywo, usunięcie z nosa jakiegoś przedmiotu. Włożyłem go, być może, sam w zdradzającym już wówczas zapale eksperymentatorskim. Potem nastąpiła długa przerwa bez wspomnień, spowodowana zapewne spokojnym i szczęśliwym dzieciństwem. Po otrzymaniu wychowania domowego (nieznana dziś forma nauki czytania i pisania w domu pod opieką wynajętego nauczyciela) w 1929 roku wstąpiłem do gimnazjum w Zdobunowie. W tym samym roku cała moja rodzina przeniosła się do Dubna na Wołyniu, gdzie ojciec objął stanowisko dyrektora gimnazjum. Z lat gimnazjalnych najmilej wspominam kontakty z harcerstwem. Dla mnie była to wspaniała organizacja, zawdzięczam jej wiele. Nauczyła mnie nie tylko, zapomnianego dziś, pojęcia miłości do Ojczyzny, ale również słowności, abstynencji nikotynowej i alkoholowej oraz tak przydatnych w życiu umiejętności, jak choćby udzielania pierwszej pomocy czy na przykład gotowania posiłków. Szybko minęły beztróskie lata szkolne, kiedy to z ogromnym zaangażowaniem uprawiałem: lekkoatletykę, pływanie i szybow-

# Zbudować monument ...

*Wspomnienia doc. dra inż. Witolda Papużyńskiego  
dziekana Wydziału Elektrycznego w latach 1973-1979*



nictwo. W 1938 roku zdałem maturę w gimnazjum typu humanistycznego i zapewne z powodu słabego zaliczenia na egzaminie wstępnym geometrii wykreślnej nie dostałem się na Politechnikę Lwowską. Wstąpiłem zatem na Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie na matematykę. Wkrótce zaczęła się wojna. Pieszko uciekłem ze Lwowa. Wkroczyli Sowieci i ponownie zetknąłem się z tymi, od których tak niedawno moja rodzina uciekła. Po wkroczeniu Sowieców musiałem podjąć pracę fizyczną m.in. przy ładowaniu buraków na wagony. Potem dostałem pracę w UKRINK - biurze inwentaryzacji budynków w Dubnie. Zostałem uznany za wzorowego pracownika. Może właśnie ten fakt, a także bardzo dobra opinia o pracy mojego ojca w gimnazjum spowodowały, że nie zostali-

my całą rodziną wywiezieni na Sybir, co spotkało tysiące innych rodzin. W 1941 roku wybuchła wojna Związku Sowieckiego z Niemcami. Dosłownie cudem uniknąłem wcielenia do Armii Czerwonej, byłem bowiem w wieku poborowym. Przyszli Niemcy i nastąpiła zmiana okupanta. Przeniosłem się do Krzemieńca, gdzie zacząłem pracować jako elektryk w kopalni węgla brunatnego. W czasach szkolnych bardzo dużo eksperymentowałem z elektrycznością, dawałem więc sobie doskonale radę w pracy. Zacząłem działalność konspiracyjną. Znajomy inżynier zaprzysiął mnie i zostałem żołnierzem Armii Krajowej. Jednocześnie skierowano mnie na tajną podchorążówkę. W połowie 1943 roku Niemcy zamknęli kopalnię węgla brunatnego i cały personel wywieźli do kopalni manganu w Margańcu koło Krzywego Rogu. Tam dalej pracowałem jako elektryk. Z chwilą zbliżania się frontu do Dniepru Niemcy ewakuowali nas poprzez obóz przejściowy w Sudetach, skąd, ku naszemu zaskoczeniu, część naszej grupy skierowali do Starachowic. W zakładach zbrojeniowych w Starachowicach też pracowałem jako elektryk. I znów przybliżył się front. Hitlerowcy całą męską załogę ewakuowali do Niemiec. Jako jednemu z nielicznych udało mi się ucieczka z transportu. Ze względu na stałe łapanki, nawet z psami, ukrywałem się w drwalniach, piwnicach, na strychach.

Niemcy jednak wykryli moją nieobecność i do domu dostarczono zawiadomienie, że jeżeli nie zgłoszę się do pracy, to moja żona (byłem od 1942 roku żonaty) zostanie wywieziona do obozu karnego. Zgłosiłem się do pracy u Niemców i zostałem skierowany do budowy okopów. W ogniu artylerii sowieckiej uciekłem z budowy okopów i po blisko 100 km marszu dotarłem, ciężko chory, do Starachowic. Pierwsze miesiące 1945 roku w wolnych Starachowicach były bardzo trudne - bez pracy i bez jedzenia. Trochę zarabiałem, robiąc zapalniczki z gilz karabinowych. W kwietniu 1945 roku dowiedziałem się, że w Krakowie otwierają politechnikę. Pojechałem tam i zostałem przyjęty na pierwszy rok studiów. Byłem bez grosza i mieszkalem gdzie się dało. Podstawowym wyżywieniem były bezpłatne zupy wydawane u św. Zyty. Ale się uczyłem! W połowie roku politechnika została przeniesiona do Gliwic. Warunki socjalne były tam fantastyczne. Dostałem dla siebie i żony pokój z kuchnią wraz z pełnym wyposażeniem oraz dla nas obojga bezpłatne całodzienne wyżywienie. Również dary z UNRRY w postaci ubrań i paczek żywnościowych były dla nas bardzo cenne. Po pewnym czasie trzeba było jednak płacić za obiady i za mieszkanie, ale ponieważ żona zaczęła pracować w szkole, a ja dorabiałem rysunkami i drobnymi pracami monter-skimi, jednocześnie studiując i jakoś się żyło. Jeszcze przed zakończeniem studiów zostałem zatrudniony jako tzw. młodszy asystent w powstającej Katedrze Wysokich Napięć Politechniki Śląskiej. Praca przy budowie Laboratorium Wysokich Napięć była dla mnie tak absorbująca, że mimo iż studia skończyłem w 1949 roku, pracę dyplomową obroniłem w działającym już laboratorium w 1951 roku.

Moja praca w Katedrze była doceniana i oprócz wielu nagród pieniężnych w 1955 roku zostałem odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Od 1954 roku byłem adiunktem i w zasadzie pełniłem obowiązki kierownika katedry, gdyż tytułarny kierownik przyjeżdżał raz na dwa tygodnie do Gliwic na wykłady. Od tego roku również ja prowadziłem wykłady. Po uruchomieniu laboratorium rozpocząłem współpracę z przemysłem. Jako pierwszy w kraju, na własnoręcznie zbudowanej aparaturze, prowadziłem badania kabli 30 kV. Badania prowadziłem nieomal w całej Polsce. Poza tym mógłbym tu wymienić dziesiątki badań i ekspertyz realizowanych przeze mnie dla fabryk porcelany, kopalni, hut i innych zakładów przemysłowych. W 1960 roku, po długiej nieuleczalnej chorobie, zmarła moja żona i zostałem sam z 9-letnim synem Zbigniewem.

Cheąc zrobić doktorat, rozpocząłem realizację badań naukowych. W 1962 roku, ze względu na brak odpowiedniej aparatury naukowej w kraju, zdecydowałem się na wyjazd na staż do Moskwy (MEI). W ciągu 1,5-rocznego pobytu w Moskwie wykonałem badania i pomiary, jak to stwierdzono później "uzyskując wyniki na poziomie światowym". Napisałem też pracę doktorską na temat "Zjawiska jonizacyjne w izolacji kondensatorów impulsowych". Pracę obroniłem w kraju w 1964 roku. Kierownik Katedry nie miał doktoratu i odpowiedniego dorobku naukowego, zacząłem stanowić dla niego konkurencję, dlatego też stosunki w pra-

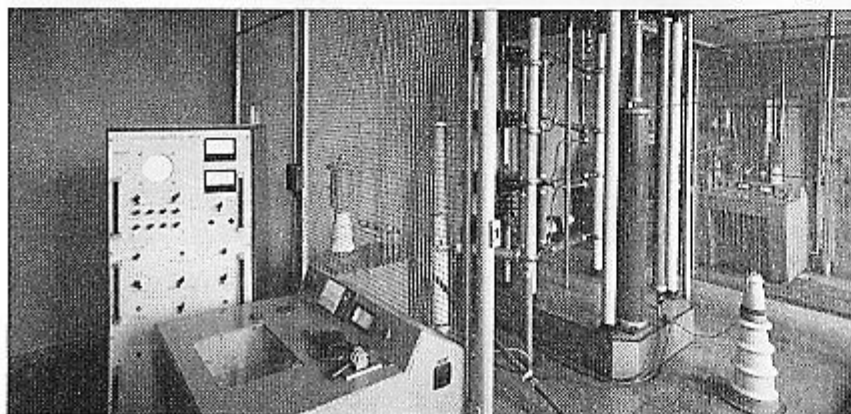


Doc. Witold Papużyński uczestniczy w Turnieju Wydziałów w 1975 r.

cy zaczęły się psuć. Toteż gdy w 1967 roku rektor Politechniki Częstochowskiej doc. dr inż. Jan Grajcar przyjechał do Gliwic i zaproponował mi przeniesienie się do Częstochowy, w celu utworzenia Katedry Wysokich Napięć na powstającym Wydziale Elektrycznym Politechniki Częstochowskiej, chętnie zgodziłem się i od 1 stycznia 1968 roku podjąłem pracę w Częstochowie.

Mimo że nie przepadam za pisaniem rozpraw naukowych, dysponowałem w tym czasie kilkunastoma publikacjami, które zdecydowały o powołaniu mnie w 1968 roku na stanowisko docenta na Wydziale Elektrycznym Politechniki Częstochowskiej. W Częstochowie zacząłem pracę dydaktyczną, biorąc jednocześnie na swoje barki ogrom prac związanych z budową od podstaw Laboratorium Wysokich Napięć na Wydziale Elektrycznym. Całą swoją energię i uwagę musiałem skoncentrować na możliwie najszybszym uruchomieniu laboratoriów z Techniki Wysokich Napięć (TWN), gdyż nieuchronnie zbliżał się termin rozpoczęcia ćwiczeń z TWN.

Dzięki doświadczeniu zdobytemu podczas uruchamiania laboratorium TWN na Politechnice Śląskiej w Gliwicach, jak również znajomości wielu laboratoriów TWN w kraju i za granicą, mogłem w krótkim czasie przygotować szczegółowy plan realizacji całego przedsięwzięcia. Rozpocząłem od prac projektowych i założeń budowlanych, jak np. ustalenia nośności stropów, lokalizacji kanałów kablowych, zasilania stanowisk, uziemienia, ekranowania, projektu suwnicy czy pulpity sterowniczej. Jednocześnie trzeba było ustalić wyposażenie stanowisk, zamówić niezbędną aparaturę. Wiele stanowisk do ćwiczeń laboratoryjnych było zaprojektowanych i wykonanych we własnym zakresie. Dzięki umiejętności koordynacji oraz dużemu zaangażowaniu grupy młodych asystentów tylko dwa lata nasi studenci jeździli na zajęcia do Laboratorium Wysokich Napięć w Politechnice Łódzkiej. W trzecim roku prowadziliśmy już ćwiczenia we własnych nowych laboratoriach. Przy budowie i uruchomieniu



Generator udarów piorunowych

laboratoriów napotykałem nie tylko na trudności techniczne czy zaopatrzeniowe, ale niestety spotykałem się z trudnościami i oporami wewnątrz Wydziału. Niektóre osoby nie chciały czy nie mogły pojąć, że laboratoria wysokich napięć muszą dysponować odpowiednio wyposażonymi i dużymi pomieszczeniami. Wobec tych trudności z realizacją mojego największego życiowego zamierzenia, tj. stworzenia zespołu laboratoriów wysokich napięć z prawdziwego zdarzenia, w 1973 roku zdecydowałem się na objęcie stanowiska dziekana Wydziału Elektrycznego Politechniki Częstochowskiej. Decyzja ta pozwoliła mi w ciągu 6 lat pełnienia tej funkcji (3 kadencje) na realizację niemal w całości swych planów. W tym czasie bowiem powstało pięć laboratoriów dysponujących 60 stanowiskami laboratoryjnymi przydatnymi zarówno w dydaktyce, jak i do prac badawczych. Na podstawie opinii wielu fachowców z kraju i zagranicy mogę stwierdzić, że w tym czasie było to najlepsze laboratorium dydaktyczne w kraju. Stanowisko dziekana nie tylko ułatwiło mi realizację budowy laboratoriów TWN, ale nałożyło również obowiązki kierowania młodym, rozwijającym się

Wydziałem. Należało zapewnić odpowiednią kadre dydaktyczną, zainteresować młodych asystentów tematyką prac doktorskich (większość dzisiejszych doktorów na Wydziale otworzyło w tym czasie przewody doktorskie). Wreszcie należało nadać Wydziałowi odpowiedni kierunek rozwoju. Odrębnym zagadnieniem było nawiązanie współpracy z zakładami przemysłowymi Częstochowskiego Okręgu Przemysłowego, energetyką i innymi zakładami. Współpraca z energetyką była szczególnie owocna, gdyż przychylna postawa dyrektora ZEOP w Katowicach mgra inż. Tadeusza Dąbrowskiego oraz bezpośredniego koordynatora tej współpracy naczelnika Eugeniusza Warty umożliwiła nie tylko wyposażenie wielu laboratoriów w aparaturę pomiarową i pulpity, ale niemal całego Wydziału w meble, lodówki itp. Nawiązana została współpraca z zagranicą, m.in. z Politechniką w Tallinie. Wielu naszych pracowników i studentów odwiedziło w ramach wymiany Tallin. Na Wydział zaczęły napływać zlecenia

z przemysłu. Również Zakład Wysokich Napięć nawiązał współpracę z licznymi zakładami i instytucjami. Szczególnie korzystna była współpraca z Centralnym Instytutem Ochrony Pracy, która zaowocowała szeregiem cennych osiągnięć: patentowych, normalizacyjnych, nowych rozwiązań sprzętu ochronnego i aparatury badawczej.

Pewnym miernikiem oceny mojej pracy były liczne odznaczenia i medale oraz Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Były również dwie Nagrody Ministra Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Od 1990 roku jestem na emeryturze,

nadal prowadzę zajęcia dydaktyczne i publikuję artykuły ze swej specjalności, biorąc udział w pracach Zakładu Inżynierii Materiałów Elektrotechnicznych.

Patrząc dziś z perspektywy lat, zastanawiam się czy słusznie postąpiłem, poświęcając całą energię rozwojowi Wydziału oraz budowie laboratoriów TWN, zamiast zająć się pisaniem rozprawy habilitacyjnej. Z punktu widzenia dobra Wydziału widzę, że postąpiłem słusznie, gdyż więcej korzyści przyniosły i przynioszą zbudowane laboratoria niż często nikomu niepotrzebna rozprawa habilitacyjna.

Mój dorobek naukowo-dydaktyczny obejmuje ponad 50 publikacji, norm i opracowań oraz około 100 studenckich prac dyplomowych, związanych z problematyką przemysłową.

Na zakończenie nie powiem co prawda za Horacym, że "zbudowałem monument trwalszy od spiżu", ale mogę śmiało powiedzieć, że zbudowałem zespół laboratoriów, w którym wykształciło się wiele tysięcy studentów i zrealizowano w nim liczne prace naukowe. Mam nadzieję, że tak jak dotąd laboratoria będą służyć następnym pokoleniom.

## Prof. dr hab. inż. Irena Dobrzańska

dziekan Wydziału Elektrycznego w latach 1979-1981, 1987-1990

Irena Dobrzańska urodziła się w Dąbrowie Górniczej. W 1956 roku uzyskała stopień magistra inżyniera w specjalności elektrownie ciepłe Wydziału Elektrycznego Politechniki Śląskiej. W 1963 roku obroniła pracę doktorską na temat: "Analiza i prognoza zmienności obciążeń systemów energetycznych na przykładzie zespołu systemów polskich" na Wydziale Elektrycznym Politechniki Gdańskiej. W 1970 roku za pracę: "Przewidywanie optymalnej struktury wytwarzania wtórnych nośników energii w gospodarce krajowej" otrzymała stopień doktora habilitowanego na Wydziale Elektrycznym Politechniki Śląskiej. Prace doktorska i habilitacyjna dotyczyły tematyki z zakresu gospodarki elektroenergetycznej. Tytuł profesora nadzwyczajnego uzyskała uchwałą Rady Państwa w 1978 roku.

Po studiach Irena Dobrzańska podjęła pracę w Zakładach Naukowo-Badawczych Energetyki "Energopomiar" Gliwice jako inżynier pomiarowy, w latach 1956-63 pracowała w Zakładzie Sieci Instytutu Energetyki w Katowicach jako adiunkt, kierownik pracowni, a w latach 1964-68 była zatrudniona jako adiunkt w Katedrze Elektrowni Politechniki Śląskiej w Gliwicach. W 1968 roku podjęła pracę na Wydziale Elektrycznym Politechniki Częstochowskiej, początkowo na stanowisku adiunkta, a od 1969 roku docenta - organizatora Katedry Aparatów Elektrycznych i Przyrządów Rozdzielczych. Współuczestniczyła w tworzeniu Wydziału Elektrycznego Politechniki Częstochowskiej (działającego okresowo również jako Instytut Elektroenergetyki na prawach Wydziału), pełniąc funkcje w jego władzach. W latach 1969-73 była prodziekanem ds. nauki, a w kadencjach 1979-81, 1987-90 - dziekanem Wydziału Elektrycznego. W 1984 roku współtworzyła Wydziałowy Instytut

Elektroenergetyki, w którym do dzisiaj pełni nieprzerwanie funkcję dyrektora. Niezaprzeczną zasługą profesor Ireny Dobrzańskiej dla rozwoju Wydziału Elektrycznego Politechniki Częstochowskiej jest opieka merytoryczna nad młodymi pracownikami nauki w latach 1979-81, piszącymi prace doktorskie. Dzięki tej opiece zakończono około 20 przewodów doktorskich w latach 1982-84. W okresie kadencji dziekańskiej 1987-90 wskazała perspektywy i ukierunkowała starania Wydziału zmierzające do zdobycia praw nadawania stopnia doktora nauk technicznych. Efekty tej działalności były dopiero widoczne w następnej kadencji dziekańskiej.

Profesor Irena Dobrzańska jest również cenionym przez studentów dydaktykiem. Jej wykłady, odznaczające się nadzwyczajną przejrzystością i spójnością, bezbłędnym doбором przykładów ilustrujących ich treść, dodatkowo poparte precyzyjną słowami, należą do najlepszych. Cechą charakterystyczną działalności naukowej profesor Dobrzańskiej jest różnorodność tematyczna związana z zakresem gospodarki elektroenergetycznej. Jej zainteresowania naukowe dotyczą: elektrowni węglowych, bilansu energetycznego państwa, optymalizacji strategii rozwoju paliw i energii, zmienności obciążeń w systemie elektroenergetycznym, prognozowania w elektroenergetyce, elektroenergetyki w gospodarce rynkowej. Dorobek naukowy profesor Ireny Dobrzańskiej obejmuje ponad sto pozycji, jest ona również promotorem kilku prac doktorskich z zakresu gospodarki energetycznej. Jest również członkiem kilku organizacji naukowych, stale współpracuje z krajowymi instytucjami naukowymi i branżowymi. Profesor Irena Dobrzańska za swoje osiągnięcia naukowe i dydaktyczne otrzymała wiele nagród i odznaczeń państwowych, resortowych oraz lokalnych.

## Prof. dr hab. inż. Leszek Rutkowski

dziekan Wydziału Elektrycznego w latach 1990-1993



Leszek Rutkowski urodził się 10 sierpnia 1952 roku we Wrocławiu. Studia wyższe ukończył w 1977 roku na Wydziale Elektroniki Politechniki Wrocławskiej. W tym samym roku, jako stypendysta Politechniki Częstochowskiej, podjął studia doktoranckie w Instytucie Cybernetyki Technicznej Politechniki Wrocławskiej. W marcu 1980 roku uzyskał stopień doktora nauk technicznych, nadany uchwałą Rady

Instytutu Cybernetyki Technicznej. Stopień doktora habilitowanego nauk technicznych nadała mu Rada Wydziału Elektroniki Politechniki Wrocławskiej w styczniu 1986 roku.

Tytuł naukowy profesora otrzymał 22 listopada 1995 roku.

Leszek Rutkowski pracuje na Politechnice Częstochowskiej od 1 kwietnia 1980 roku, kolejno jako adiunkt (1980-87), docent (1987-91), profesor nadzwyczajny (od 1991). W latach 1990-93 pełnił funkcję dziekana Wydziału Elektrycznego Politechniki Częstochowskiej. W tym czasie Wydział uzyskał prawa doktoryzowania. W latach 1991-96 był kierownikiem Zakładu Elektroniki, Informatyki i Automatyki. Od 1 grudnia 1996 roku profesor Leszek Rutkowski kieruje Katedrą Inżynierii Komputerowej na Wydziale Budowy Maszyn Politechniki Częstochowskiej.

Profesor Leszek Rutkowski specjalizuje się w zagadnieniach tzw. inteligentnych systemów obliczeniowych. Jest prezesem Polskiego Towarzystwa Sieci Neuronowych. Opublikował 65 prac naukowych oraz 3 książki. Jest członkiem kolegium redakcyjnego czasopism *Applied Mathematics and Computer Science* oraz *IEEE Transactions on Neural Networks*.

Dr hab. inż. Andrzej Rusek prof. nadzw. PCz.  
działają Wydziału Elektrycznego w latach 1993-1996, 1996 - nadal



Andrzej Rusek urodził się w 1948 r. w Częstochowie. Ukończył Techniczne Zakłady Naukowe Górnictwa Rud w Częstochowie oraz Wydział Elektryczny Politechniki Częstochowskiej.

Od ukończenia studiów w 1972 roku nieprzerwanie pracuje na Wydziale Elektrycznym Politechniki Częstochowskiej, początkowo jako asystent, starszy asystent, następnie adiunkt, docent, a obecnie - profesor nad-

zwyczajny. Stopień naukowy doktora nauk technicznych w specjalności maszyny elektryczne uzyskał w 1980 roku w Instytucie Układów Elektromaszynowych Politechniki Wrocławskiej za pracę doktorską pt. "Stan dynamiczny liniowego silnika indukcyjnego z zewnętrzną częścią wtórną". Stopień naukowy doktora habilitowanego otrzymał w 1989 roku w Katedrze Maszyn Elektrycznych Moskiewskiego Instytutu Energetycznego za pracę habilitacyjną pt. "Stany dynamiczne liniowych elektromechanicznych przetworników energii".

Podczas prawie 25-letniej pracy w Politechnice Częstochowskiej pełnił liczne funkcje kierownicze, w tym w latach 1982-86 i 1993 - do chwili obecnej kierownika Zakładu Maszyn i Napędów Elektrycznych, w latach 1986-88 zastępcy dyrektora Instytutu Elektrotechniki Przemysłowej, w latach 1990-93 prodziekana Wydziału, a w latach 1993-96 oraz w obecnej kadencji dziekana Wydziału Elektrycznego.

Za szczególne osiągnięcia organizacyjne profesora Andrzeja Ruska należy uznać utworzenie na kierunku elektrotechnika czterech nowych specjalności, rozbudowę bazy laborato-

ryjnej, modernizację budynku Wydziału Elektrycznego oraz wyjątkową dbałość o rozwój własnej kadry naukowej, czego rezultatem było uzyskanie w latach 1993-97 przez 5 nauczycieli akademickich Wydziału Elektrycznego stopnia doktora habilitowanego.

Działalność naukowa profesora Andrzeja Ruska skupia się wokół modeli matematycznych stanów dynamicznych wielomaszynowych układów napędowych, symulacji numerycznej oraz prototypowych rozwiązań maszyn indukcyjnych, a także motoreduktorowych układów napędowych.

Jest autorem lub współautorem 80 publikacji naukowych w czasopiśmie zagranicznych, krajowych i materiałach konferencyjnych oraz autorem i współautorem 5 patentów.

Kierował i współuczestniczył w 24 znaczących pracach naukowo-badawczych, w tym kierował 4 tematami problemów rządowych i projektem celowym, zrealizowanym z Hutą Buczek w Sosnowcu.

Działalność dydaktyczna profesora Andrzeja Ruska obejmuje m.in. wykłady i zajęcia seminaryjne z teorii maszyn elektrycznych oraz ich projektowania. Jest promotorem 2 prac doktorskich. Prócz działalności naukowej i dydaktycznej angażuje się, uzyskując znaczące osiągnięcia, we wdrażanie nowego systemu gospodarki finansowej Uczelni, opartego na zdecentralizowanej samodzielności finansowej Wydziałów i objęciu planami rzeczowo-finansowymi wszystkich funduszy Uczelni.

Ma wybitne osiągnięcia w zakresie prototypowych rozwiązań układów napędowych, ze szczególnym uwzględnieniem hutniczych samotokowych linii transportowych, do których można zaliczyć m.in. opracowania teoretyczne, projektowe oraz uruchomienie produkcji dotychczas nie wytwarzanych w kraju indukcyjnych silników samotokowych i motoreduktorów zębatych o konstrukcji samonośnej.

## REALIZACJA PRAC DYPLOMOWYCH JAKO FORMA DOSKONALENIA DYDAKTYKI

Mieczysław Foltyski

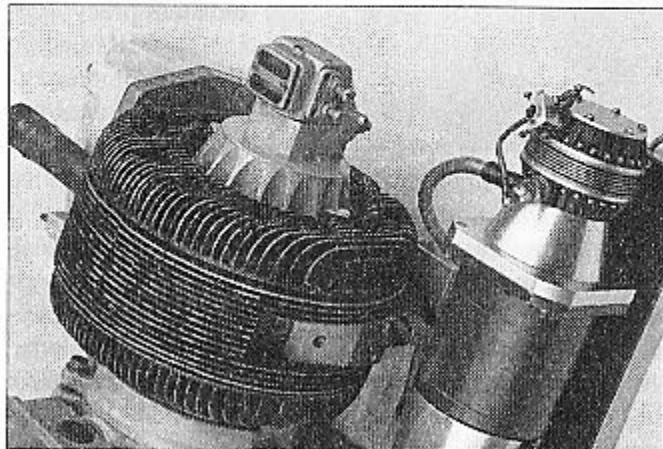
W efekcie powszechnego, a w naszym kraju gwałtownego, rozwoju elektronicznej techniki obliczeniowej powstał ze wszech miar pozytywny trend szerokiego stosowania jej w dydaktyce wszystkich dziedzin techniki. Komputeryzacja przedmiotów technicznych zyskała bardzo wielu entuzjastów, tym bardziej, że sprzęt komputerowy w porównaniu z kosztami pełnego wyposażenia i użytkowania laboratoriów technicznych jest znikomo mały, a posługiwanie się nim jest efektywne i stanowi dużą atrakcję dla studentów.

Jednocześnie jednak pojawiły się niepokojące tendencje do zastępowania fizycznie istniejących obiektów, wśród których przyszły absolwent będzie się poruszał, tzw. "rzeczywistością wirtualną" czy symulacją komputerową bez odniesienia do rzeczywistych, materialnych urządzeń technicznych. Tendencji tej sprzyja "mizernia" wyposażenia laboratoriów Uczelni, wynikająca z braku środków finansowych. Często (a niekiedy również chętnie) zapomina się, że te wspaniałe narzędzia, jakimi są komputery, stosowane "zamiast",



oddalają przyszłego inżyniera od rzeczywistości i w rezultacie skutkują brakiem podstawowych fachowych wiadomości i umiejętności.

Tym negatywnym zjawiskom sprzyja zanikanie prawdziwych studenckich (a także asystenckich) praktyk przemysłowych, prowadzenie zajęć laboratoryjnych w dużych grupach, gdzie studenci są tylko obserwatorami, a także brak sprzężenia zwrotnego pomiędzy potrzebami stawianymi przez przemysł a programami nauczania.



Fot. 1. Sprężarki z krążącym tłokiem wg projektów studentów J. Kaweckiego, K. Lemańskiej i R. Raczka

Problem oddalania studentów od rzeczywistości jest już zauważany w niektórych zachodnich uczelniach technicznych (np. w Princeton - USA, Braunschweig - Niemcy), a także polskich (wydziały lotnicze Politechnik Warszawskiej i Rzeszowskiej), gdzie powstają programy wykorzystania kursowych prac projektowych, tzw. prac przejściowych, i prac dyplomowych. Formą organizacyjną jest tworzenie "klubów" (np. Akademicki Klub Lotniczy w Politechnice Warszawskiej, mający zresztą w przedwojennej Polsce bogate tradycje - późniejsze RWD), kół specjalistycznych, sekcji itp., zrzeszających studentów autentycznie zainteresowanych zdobywaniem nie tylko dyplomu, ale także fachowej wiedzy i umiejętności inżynierskich.

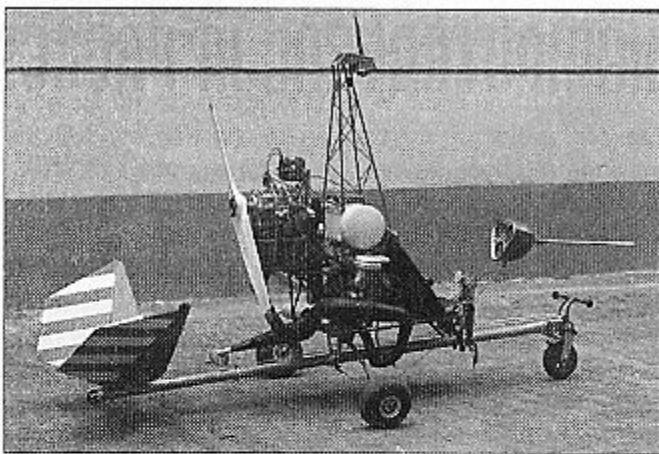
Zdaniem autora, powołanie takich zespołów studenckich jest możliwe na wszystkich kierunkach i specjalnościach nauczania, wymaga jednak bardzo dużego osobistego zaangażowania pracownika dydaktycznego, który zainicjuje funkcjonowanie, będzie inspirował i pokieruje grupą "hobbystów". Dodatkowo pracownik ten powinien mieć: duże doświadczenie wyniesione z praktyki przemysłowej, szerokie kontakty umożliwiające sponsorowanie prac (niekoniecznie finansowe, również rzeczowe) czy przeprowadzenie badań i wykonawstwa w przemyśle, dobrą, praktyczną wiedzę o zainteresowaniach zespołu, które powinien traktować jak własne "hobby".

Niestety, dzisiejszy szczytkowy udział pracowników dydaktycznych o bogatym doświadczeniu przemysłowym

wym i z szerokimi kontaktami, przy preferowaniu efektów naukowych - zawęża krąg nauczycieli akademickich do kilku hobbystów - "straceńców", mogących liczyć tylko na wdzięczne wspomnienia grupki byłych studentów.

Poniżej podano przykład działalności zespołu zainteresowań na Wydziale Budowy Maszyn. Autor w latach 1972-97 prowadził prace przejściowe i dyplomowe studentów specjalności maszyny tłokowe, którzy wykazali zainteresowanie zagadnieniami nowych konstrukcji silników i niekonwencjonalnych maszyn latających. Studenci ci tworzyli nieformalny, z upływem lat zmieniający się personalnie, zespół o zainteresowaniach silnikowo-lotniczych, inspirowany przez autora.

Spośród 80 prac dyplomowych i 24 prac przejściowych 15 było prowadzonych na zlecenie przemysłu i zakończyło się wdrożeniem; 22 prace były kolejnymi przybliżeniami konstrukcyjnymi zakończonymi realizacją 9 konstrukcji "w metalu". Wykonane obiekty zawierające nowe rozwiązania pozwoliły na przeprowadzenie 16 prac badawczych prototypów - w ramach prac dyplomowych i przejściowych. Efektem niewymiernym, ale bardzo silnie motywującym ambitnych studentów, było uzyskanie świadectw autorskich z rozwiązań o cechach nowości. Uzyskano 5 patentów, 1 wzór użytkowy, 1 zgłoszenie wynalazku - z udziałem 8 studentów jako współautorów. W celu zilustrowania działalności zespołu przedstawiono niektóre obiekty będące efektem prowadzonych prac.



Fot. 2. Wiatrakowiec - widok ogólny

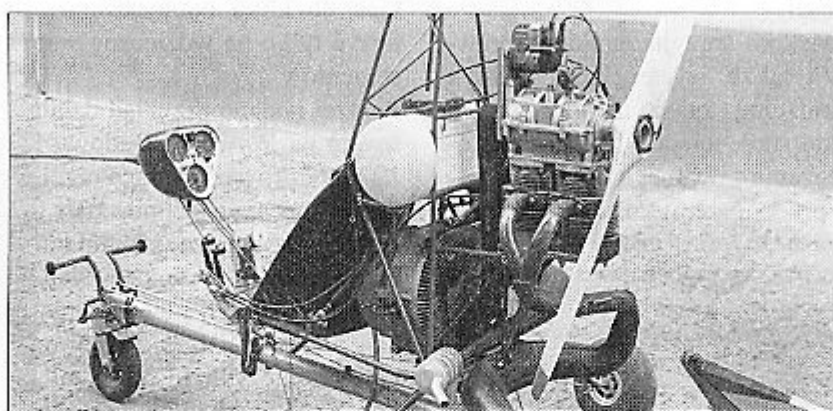
Na fotografii 1 pokazano dwie sprężarki z krążącym tłokiem, wykonane w Katedrze Maszyn Tłokowych i Techniki Sterowania. Większa - o pojemności skokowej  $V_s=400 \text{ cm}^3$  wg projektu studentów J. Kaweckiego i K. Lemańskiej - mogła powstać dzięki udostępnieniu odlewów silnika FK-01 przez WSK Kalisz i obróbec ich w Zakładach Urządzeń Technicznych w Gliwicach. Projekt mniejszej sprężarki wykonał ówczesny dyplomant R. Raczek, a zrealizowało MPK w Częstochowie. Fotografia 2 przedstawia tzw. wiatrakowiec, czyli maszynę latającą z nienapędzanym wirnikiem nośnym.

Warto nadmienić, że wiatrakowiec odbył próby lotu, a nawet miał niegroźną krakę, w której autor doznał kontuzji ręki; przy okazji napraw wprowadzono pewne zmiany konstrukcyjne. Wiatrakowiec powstał w wyniku działania "łańcucha dobrej woli", tj. szeregu sponsorów i udziałowców przedsięwzięcia.

Na fotografii 3 przedstawiono zespoły wiatrakowca otrzymane od poszczególnych udziałowców i darczyńców. Z zespołu dwu

silników napędowych - modyfikację silnika Trabant, koła i przyrządy pokładowe udostępnił Aeroklub Częstochowski, a silnik z krążącym tłokiem - Instytut Lotnictwa w Warszawie. Widoczne na fotografii rury konstrukcji spawanej pochodzą z WSK Mielec, układy wydechowe i golenie podwozia z MPK Częstochowa, a śmigło i fotel pilota wykonały Zakłady Rzemieślnicze panów Piotrowskiego z Limanowej i Żarnowieckiego z Częstochowy. Widać więc, że taki zbiorowy

wysiłek dał interesujące rezultaty i pozwolił na doświadczalną weryfikację niespotykanej dotąd konstrukcji.



Fot. 3. Szczegóły konstrukcyjne zespołu napędowego wiatrakowca - badana wersja drugiej wykonał student B. Dudek

Wykonane próby naziemne i loty pozwoliły na modyfikację kolejnych wersji konstrukcyjnego rozwiązania przeniesienia napędu (co było zresztą tematem pracy dyplomowej studenta B. Dudka), umożliwiając dalsze interesujące badania.

Można sądzić, że działanie zespołu

zainteresowań przybliżył studentowi późniejszą rzeczywistość zawodową, uczy rzetelnego, podlegającego weryfikacji działania, pozwala nabyć trochę umiejętności inżynierskich, a w końcu daje pewną satysfakcję. Autor przypuszcza, że nie jest jedynym pracownikiem w Politechnice Częstochowskiej, który podjął się kierowania pracami studentów, tworzących zespół zainteresowań, i prosiłby o wypowiedzi osoby prowadzące podobne działania (kontakt z autorem - KMTiTS, tel. 250-515).

## KOMPUTERYZACJA PROCESÓW BIBLIOTECZNYCH

Barbara Barańska-Malinowska, Elżbieta Piaska

Komputer może zostać użyty w bibliotece do wielu różnych prac. Po pierwsze - po to, by usprawnić tradycyjny warsztat pracy i poradzić sobie z szybkim opracowywaniem dokumentów. Po drugie - technologia komputerowa ma służyć coraz częściej kształceniu użytkowników. Po trzecie - potężny obieg informacji, jakim są sieci rozległe, a w szczególności Internet, wymusza na bibliotekach włączenie się do tego obiegu ze swoimi dokumentami i zasobami, w myśl stwierdzenia Richarda Heseltina "(...) aby mieć dostęp, należy mieć zasób".

Analizując zagadnienia związane z komputeryzacją biblioteki, tak od strony korzyści, jak i problemów z nią związanych, biblioteka rozpoczęła proces komputeryzacji. Pierwszym programem biblioteczno-informacyjno-wyszukiwawczym, który wdrożyliśmy w naszej Bibliotece był ISIS (Integrated Set of Information Systems), który otrzymaliśmy bezpłatnie z Instytutu Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej w

Warszawie. Pakiet CDS/ISIS jest jednym z najpowszechniej stosowanych w Polsce narzędzi informatycznych do automatyzacji działalności informacyjnej. Instytut INTE pełni rolę krajowego dystrybutora pakietu CDS/ISIS, współpracując jednocześnie z UNESCO w rozwoju i upowszechnianiu tego oprogramowania. Jest ono używane obecnie przez ponad 300 instytucji krajowych, skupionych w Klubie Użytkowników Pakietu CDS/ISIS. Działalność Klubu jest koordynowana przez Instytut, który świadczy również usługi szkoleniowe, doradcze i wdrożeniowe. Decydując się na korzystanie w Bibliotece Głównej PCz. z programu ISIS, braliśmy pod uwagę następujące kryteria: jest on dobrze dostosowany do potrzeb bibliotek polskich, daje możliwość współpracy z innymi bibliotekami w zakresie wymiany doświadczeń i baz danych, jest sprawdzony w pracy w Bibliotece Głównej Politechniki Gdańskiej i Bibliotece Głównej Politechniki Warszawskiej, stwarza możliwość stałych konsultacji z

pracownikami wdrażającymi ten program, ma możliwość użycia programu do zarządzania nieograniczoną liczbą baz danych, jest bezpłatny. Biblioteka Główna Politechniki Częstochowskiej w programie ISIS ma możliwość:

- 1) tworzenia baz własnych,
- 2) współtworzenia baz obcych przez Bibliotekę,
- 3) dołączania do programu (ISIS) baz obcych.

## BAZY WŁASNE

**Baza "BIBLIO"** zawiera opisy bibliograficzne publikacji pracowników PCz. od 1988 r., aktualizowane na bieżąco. W bazie są notowane następujące rodzaje dokumentów: książka, skrypt, artykuł w czasopiśmie, tłumaczenie artykułu, referat, fragment, raport. Wyszukiwanie w bazie jest możliwe przez: nazwisko autora publikacji, kod dokumentu, rok publikacji, nazwy wydziałów PCz. Baza daje także możliwość zestawień statystycznych dla poszczególnych rodzajów dokumentów i lat ich publikacji. Baza zawiera obecnie około 3000 rekordów.

**Baza "GROM"** - wprowadzamy do niej dane o każdym zamówionym wydawnictwie zwartym i seryjnym (z uwzględnieniem ilości egzemplarzy i przeznaczeniem, np.: księgozbiór podstawowy, czytelnie wydzielone, biblioteki zakładowe). Wyszukiwanie danych odbywa się według: nazwisk autorów i redaktorów, słów z tytułu, nazw wydawców, numerów ISBN, nazwisk osób zgłaszających dezyderaty. Można w niej prześledzić przebieg realizacji zamówień, reklamacje, rezygnacje, informacje o wyczerpaniu nakładów. Od 1996 roku wprowadzamy również informację o tym, kto finansuje dany zakup. Baza zawiera 6300 rekordów (stan na październik 1997 roku).

## BAZY OBCE WSPÓŁTWORZONE PRZEZ BIBLIOTEKĘ

**Baza "SYMPO"** jest centralnym katalogiem materiałów pokonferencyjnych, obejmującym zbiory 60 bibliotek technicznych w kraju. Zawiera informacje o materiałach z konferencji, zjazdów, sympozjów krajowych i zagranicznych. Opis bibliograficzny publikacji jest wzbogacony o dane identyfikujące konferencję i miejsce przechowywania tych materiałów (biblioteka, sygnatura). Wyszukiwanie w bazie jest możliwe wg: słów z tytułu, miejsca odbycia konferencji, kraju konferencji, roku, w którym odbyła się konferencja, nazwy organizatora, słów kluczowych, języka publikacji. Baza zawiera 20 090 rekordów (stan na październik 1997 roku).

**Baza "SYNABA"** - to system informacji o pracach naukowo-badawczych, rozwojowych i ekspertyzach naukowych. Współtworzymy tę bazę od 1996 r., przesyłając na dyskietkach do OPI informacje o pracach typu: GRANT, STATUTOWE, WŁASNE, ZLECONE,

prowadzonych w naszej Uczelni. OPI publikuje informacje (ogólnopolskie dane) w czasopiśmie "Biznes - Nauka - Informacja" w kilku seriach. System ma służyć informowaniu o prowadzonych badaniach i promowaniu tychże badań naukowych.

Poszukiwane informacje w bazie można uzyskać poprzez podanie: numeru Polskiej Klasyfikacji Tematycznej (PKT), słów kluczowych, autora pracy, kierownika pracy. Do października 1997 roku wprowadzono do bazy 85 rekordów.

## BAZY KOMPUTEROWE OBCE

**Baza "CURRENT CONTENTS"** jest wydawana przez Institute for Scientific Information Philadelphia i obejmuje 7 serii. Biblioteka Główna Politechniki Częstochowskiej prenumeruje 2 serie:

1. Physical, Chemical and Earth Science.
2. Engineering, Computing and Technology.

Prenumerowane są zarówno na nośniku papierowym, jak również od 1996 r. na nośniku komputerowym. Baza ta jest przeglądem literatury światowej (tytułów czasopism oraz książek) z danej dziedziny nauki. Bazę tworzą spisy treści ponad 3 tys. czasopism (w 80% amerykańskich) z abstraktami. Baza jest aktualizowana co tydzień. Użytkowana może być jako Selektowna Dystrybucja Informacji.

Wyszukiwanie jest możliwe poprzez: przeglądanie zawartości numeru CC, dyscyplin naukowych, tytułu czasopisma lub książki oraz z pól wyszukiwawczych (słowa kluczowe, słowa z tytułu, autor artykułu, edytor, adres, język publikacji, dyscyplina naukowa). Istnieje możliwość tworzenia w bazie profili tematycznych z ww. pól wyszukiwawczych. Rezultaty poszukiwań na zadany przez użytkownika profil tematyczny Biblioteka Główna udostępnia w postaci drukowanej lub pliku tekstowego na dyskietce.

**Baza "WYKAZ"** (czasopism naukowych i innych nośników informacji naukowej importowanych do Polski) podaje informacje o ok. 10 tys. tytułów zagranicznych czasopism naukowych zaprenumerowanych w danym roku przez ponad 440 placówek naukowych w kraju. W naszej Bibliotece baza zawiera informacje o prenumerowanych w kraju czasopismach z lat 1992-95. Baza "WYKAZ" pozwala na szybką informację, jakie tytuły czasopism zagranicznych są gromadzone w poszczególnych bibliotekach i instytucjach w Polsce. Wyszukiwanie jest możliwe wg: każdego słowa z tytułu, numerów ISSN, nazwy lub numeru odbiorcy, tematycznie na podstawie indeksu rzeczowego.

## SIEĆ W BIBLIOTECE

Kolejnym etapem komputeryzacji jest tworzenie lokalnej sieci z oprogramowaniem komputerowym Novell Net Ware 3.12. Biblioteka Główna Politechniki

Częstochowskiej zakupiła komputerowy system udostępniania wydawnictw o nazwie **APIS-ZB**, opracowany w BG Politechniki Gdańskiej, funkcjonujący również w BG Politechniki Warszawskiej. Program komputerowy system udostępniania zbiorów bibliotecznych poprzez:

- 1) wyszukiwanie informacji w katalogu komputerowym wg: autora, tytułu książki, sygnatury, słów kluczowych, klasyfikacji UKD,
- 2) zamówienie i rezerwację książki z automatycznym wydrukiem rewersu w magazynie,
- 3) odbiór książek w wypożyczalni.

Obecnie następuje wdrażanie systemu. Prace postępują dwutorowo. Wprowadzamy konta czytelników oraz tworzymy retrospektywną bazę skryptów i podręczników akademickich, a od stycznia 1997 r. bieżące nabytki książek. Dodać należy, że bibliotekarze aktywnie uczestniczą w szkoleniach i przystosowują swoją wiedzę do nowych programów, a wszystkie prace związane z wdrażaniem systemu komputerowego w najmniejszym stopniu nie zakłóciły obsługi czytelników ani nie wydłużyły czasu oczekiwania na książkę.

Wprowadzenie systemu ma usprawnić wiele procesów bibliotecznych, które z kolei pozwolą użytkownikowi otrzymać szybką informację o poszukiwanych książkach (bez konieczności wypisywania rewersów) wg następujących możliwości: autor/tytuł, słowa kluczowe, klasyfikacja UKD, sygnatura, konto czytelnicze.

W przypadku braku poszukiwanej książki czytelnik otrzyma informację, kto i kiedy ją wypożyczył z możliwością jej rezerwacji. System jest łatwy w obsłudze i komunikatywny dla użytkownika. Posiada także kilka rodzajów zabezpieczeń. Przed bibliotekarzami stoją

ogromne zadania do wykonania. W następnej kolejności rozpoczniemy prace przygotowawcze w Wypożyczalni polegające na: wydawaniu nowych kart bibliotecznych z kodem kreskowym i numerem identyfikacyjnym czytelnika, oklejaniu kodami paskowymi książek z numerami inwentarzowymi, przygotowaniu się do szkolenia przyszłych użytkowników oraz uruchomieniu bazy KATALOG (komputerowy katalog książek wprowadzanych na bieżąco do zbiorów, uzupełniany sukcesywnie o opisy retrospektywne) i bazy CZASOPISMA (komputerowy katalog czasopism). Przez cały czas pracy w systemie APIS-ZB planujemy także:

- 1) wprowadzenie wszelkich nowych udogodnień w obrębie tego programu, np.: akcesja, drukowanie kart katalogowych i inne,
- 2) równoległe wykorzystywanie baz wprowadzanych w systemie ISIS i nowości pojawiających się na rynku, np.: multimedialne, Internet.

Wszystkie wyżej wymienione prace są początkiem ogromnego przedsięwzięcia, jakim jest kompleksowa automatyzacja procesów wewnątrzbibliotecznych. Kompleksowa automatyzacja, a w konsekwencji podłączenie się biblioteki do sieci ogólnouczelnianej przyspieszy obsługę użytkownika i ułatwi dostęp do zasobów bibliotecznych z każdego stanowiska komputerowego na terenie Uczelni oraz umożliwi korzystanie z wewnętrznych baz danych i serwisów informacji.

**BAZY DANYCH:** "SYMPON", "BIBLIO", "SYNABA", "GROM", "WYKAZ", "CCOD" są dostępne w Oddziale Informacji Naukowej Biblioteki Głównej PCz. al. Armii Krajowej 36, pok. 209, tel. 250-958 oraz 613-823. Wyszukiwanie informacji w bazach jest bezpłatne.

## ZARZĄDZENIE NR 2 MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ

z dnia 21 stycznia 1997 r.

### w sprawie zmian organizacyjnych w Politechnice Częstochowskiej

Na podstawie art. 64 ust. 2 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385 z r. 1991 Nr 104, poz. 450, z r. 1992 Nr 54, poz. 254 i Nr 63, poz. 314, z r. 1994 Nr 1, poz. 3 i Nr 43, poz. 163, Nr 105, poz. 509 i Nr 121, poz. 591, z r. 1996, Nr 5, poz. 34 i Nr 24, poz. 110) zarządza się, co następuje:

#### § 1

W strukturze organizacyjnej Politechniki Częstochowskiej określonej zarządzeniem Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 23 maja 1970 r. w sprawie struktury organizacyjnej Politechniki Częstochowskiej (Dz. Urz. MOiSzW Nr A-8, poz. 44 z 1971 r. Nr A-9, poz. 78, Dz. Urz. MNSzWiT z 1974 r. Nr 10, poz. 92, Nr 12, poz. 127, z 1975 r. Nr 8, poz. 50 z 1983 r. Nr 3, poz. 20, Dz. Urz.

MEN z 1992 r. Nr 1, poz. 4, z 1994 r. Nr 4, poz. 18) wprowadza się następujące zmiany:

1) z Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska wydziela się Instytut Inżynierii Środowiska jako jednostkę podstawową,

2) Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska otrzymuje nazwę Wydział Budownictwa.

#### § 2

Strukturę organizacyjną Wydziału Budownictwa i Instytutu Inżynierii Środowiska określi statut uczelni.

#### § 3

Zarządzenie wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

*Minister Edukacji Narodowej  
Jerzy J. Wiatr*

Zgodnie z zarządzeniem nr 2 ministra edukacji narodowej z dnia 21 stycznia 1997 r., po okresie adaptacyjnym swoją działalność rozpoczęły dwie w pełni samo-

dzielne, odrębne jednostki organizacyjne. Zaprezentujemy więc bliżej powstałe Wydziały, ich władze, kierunki badań naukowych, historię i plany na przyszłość.

## OD INSTYTUTU INŻYNIERII LĄDOWEJ DO WYDZIAŁU INŻYNIERII I OCHRONY ŚRODOWISKA

Instytut Inżynierii Lądowej powstał w 1975 roku na Politechnice Częstochowskiej. W zajęciach dydaktycznych i naukowych początkowo uczestniczyło 30 studentów, zajęcia prowadził jeden samodzielny pracownik prof. dr hab. J. Paluch. Po dziewięciu latach utworzono Wydział Budownictwa - studiowało wtedy 167 osób i było czterech samodzielnych pracowników.



Prof. dr hab. inż. J. Bień

W tym samym czasie na Wydziale utworzono Instytut Inżynierii Sanitarnej, którego dyrektorem został prof. dr hab. T. Piecuch, a jego zastępcą dr J. Wileczyński. W 1988 roku na studiach dziennych kształciło się 92 studentów, do pracy w Instytucie przyszedł dr hab. January Bień z Politechniki Śląskiej. Od 1992 roku zmieniono nazwę Wydziału na Wydział Budownictwa i Inżynierii

Środowiska. W tym samym roku pierwszy z absolwentów uzyskał stopień doktora, pracownicy Instytutu nawiązali kontakty zagraniczne, zwiększyło się także wyposażenie laboratoriów w drogą, często unikalną aparaturę naukową. Znaczny rozwój Instytutu nastąpił w latach 1993-96, kiedy dyrektorem był prof. dr hab. inż. J. Bień. Wtedy zatrudniono specjalistów zarówno z kraju, jak i zagranicy, doktoryzowało się sześciu pracowników, zwiększyła się baza aparaturowa. Do ważniejszych urządzeń należy zaliczyć: unikalny chromatograf sprzężony z MS (spektrometria masowa), pozwalający na rozdzielenie i identyfikację (!) substancji w ilościach nanogramowych, zetametr do pomiaru potencjałów międzyfazowych, który mierzy również wielkości cząstek do 5  $\mu\text{m}$ . Z innej aparatury należy wspomnieć o kulometrze, najnowszym modelu spektrofotometru absorpcji atomowej, spektrofotometrach, polarografach, nowoczesnym analizatorze spalin. Obecnie Wydział Inżynierii i Ochrony Środowiska, jako jedyny w kraju, na unikalnej w skali krajowej aparaturze prowadzi badania dotyczące stosowania nowych metod przygotowywania osadów ściekowych. Zaawansowane są badania dotyczące wykorzystania pola ultradźwiękowego i metod skojarzonych do dezynfekcji wody. Unikalne w skali światowej są opracowania dotyczące teoretycznych podstaw oceny emisji zanieczyszczeń ze składowisk popiołów lotnych i odpadów powęglowych oraz produktów odsiarczania i odazotowania, powstających z technologii tzw. "popiołowej". Opracowano już cząstkowy model dyfu-

zyjnego transportu masy ze składowisk produktów spalania i odsiarczania.

We współpracy z WIOŚ w Częstochowie i Krakowie, Zakładami Azotowymi w Kędzierzynie-Koźlu, Zakładem Teledetekcji Atmosfery w Krakowie i Instytutem Meteorologii w Katowicach podjęto badania nad wpływem zanieczyszczeń przemysłowych na poziom ozonu w niskiej troposferze. Zaawansowane są prace nad modelowaniem zagrożeń środowiska wodnego, a w szczególności wpływu antropogenicznych działań o zakresie lokalnym i regionalnym na jakość i ilość wód podziemnych.

Pracownicy Wydziału prowadzą badania nad problemami nowoczesnych, ekologicznie czystych technologii przemysłowych, a w szczególności: technologii utylizacji węgla i paliw niskokalorycznych (cyrkulacyjna warstwa fluidalna, ciśnieniowe paleniska fluidyzacyjne, niskoemisyjne palniki, warstwa typu Multi-Solid Fluidized Bed), gazowo-parowych układów zintegrowanych z częściowym zgazowaniem węgla (IGCC), termicznej utylizacji odpadów z wykorzystaniem reaktorów z cyrkulacyjną warstwą fluidalną, suchych metod odsiarczania spalin oraz produkcji wysokorekcyjnych sorbentów do wiązania siarki, nowoczesnych kolektorów słonecznych z wykorzystaniem przepływu ziaren w układzie dwufazowym.

Prowadzone są również prace w zakresie chemicznych pomp ciepła i nowoczesnych sieci cieplnych, a także badania podstawowe dotyczące następujących teoretycznych zagadnień: hydrodynamika przepływów dwufazowych, wymiana ciepła i masy w układach dwufazowych, intensyfikacja procesów wymiany ciepła i spalania w polu akustycznym oraz magnetycznym. Instytut organizuje coroczne konferencje krajowe i międzynarodowe, poświęcone najnowszym



Dr hab. inż. J. Dziopak  
prof. PCz.

technikom przeróbki ścieków i osadu ściekowego. W ostatnich czterech latach pracownicy Instytutu Inżynierii Środowiska zorganizowali 9 konferencji naukowych. We wrześniu 1997 roku z Instytutu utworzono Wydział Inżynierii i Ochrony Środowiska, którego dziekanem został dr hab. Józef Dziopak prof. PCz., prodziekanem ds. nauki została dr hab. Marta Janosz-Rajczyk prof. PCz., a prodziekanem ds. studenckich dr Maria Wójcik-Szwedzińska. Na Wydziale działają:

Instytut Inżynierii Środowiska, którego dyrektorem jest prof. dr hab. inż. Januariusz Bien, z czterema zakładami, każdy kierowany przez samodzielnego pracownika nauki, oraz Katedra Ochrony Atmosfery, którą kieruje prof. dr hab. inż. Wojciech Nowak.

Obecnie na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska pracuje na pełnym etacie 15 samodzielnych pracowników nauki. Większość z nich przeszła na Politechnikę Częstochowską, ponieważ nie miała możliwości rozwoju naukowego w macierzystych uczelniach. Pracuje również 15 adiunktów ze stopniem naukowym doktora, z których pięciu ma poważnie zaawansowane prace habilitacyjne, a ich kolokwia habilitacyjne są przewidywane w 1997 i 1998 roku. Wydział kształci łącznie 1332 studentów, z tego 600 na studiach dziennych, 130 na studiach wieczorowych i 602 na zaocznych.

Jakie są perspektywy dalszego rozwoju - rozmawiam z dziekanem dr hab. Józefem Dziopakiem prof. PCz. Po pierwsze - uzyskanie przez Wydział praw doktoryzowania, a potem do habilitacji, jest to warunek konieczny dla rozwoju zarówno asystentów, jak i samodzielnych pracowników nauki; po drugie - ukończenie remontu budynku przy ul. Brzeźnickiej, będą tam nowoczesne, specjalistyczne laboratoria i pracownie naukowe. Prace remontowe zostały wykonane w 70%. I to są zadania najbardziej pilne. Docelowo chciałbym, aby Wydział nasz liczył się w problemach ochrony środowiska. Jest to problem przede wszystkim personalny. Moja rola, mówi dalej dziekan, polega na stwarzaniu warunków.

(JA)

**J.R.: Jako nowo wybrany Dziekan Wydziału Budownictwa Politechniki Częstochowskiej, jak Pan ocenia nasze perspektywy rozwoju?**

Z.K.: Podstawowym zadaniem jest uporządkowanie dydaktyki Wydziału Budownictwa, dlatego przewiduje się uzupełnienie, zebranie, skompletowanie i skorelowanie programów dydaktycznych do przedmiotów wykładanych na Wydziale Budownictwa. Kolejnym elementem, odzwierciedlającym SPECYFIKĘ NAUCZANIA BUDOWNICTWA, będzie pogrupowanie przedmiotów w moduły dydaktyczne oraz dostosowanie ich oraz przedmiotów dydaktycznych do wymagań edukacji w krajach Unii Europejskiej. Wdrożenie punktowej oceny modułów dydaktycznych jest warunkiem ważności wykształcenia inżyniera i magistra inżyniera budownictwa w systemie kredytowym, obowiązującym w Europie Zachodniej. W ocenie punktowej przedmiotów odróżniamy sposób opanowania wiedzy i umiejętności. Jedna grupa przedmiotów wymaga pamięciowego opanowania materiału. Druga grupa wymaga pokonywania barier wiedzy i umiejętności metodycznych, a także poznania metod matematycznych, wynikających z procesów fizycznych, chemicznych i biologicznych oraz organizacji i zarządzania. Niezbędne będzie wydanie zbioru programów z uwzględnieniem punktowego ich oszacowania oraz sposobu zaliczania. Konieczne będzie wyodręb-

## Rozmowa Jarosława Rajczyka z Dziekanem Wydziału Budownictwa profesorem Zbigniewem Kowalem



Prof. dr hab. inż. Z. Kowal

nienie przedmiotów wybieralnych w obowiązujących modułach specyficznych dla Wydziału i specjalności. W tym celu powołano pełnomocnika dziekana ds. koordynacji programów nauczania, którym został mgr inż. Zdzisław Cyruliński. Zadaniem pełnomocnika jest opracowanie takich programów.

**Bardzo ważnym zagadnieniem jest pozyskiwanie wysoko wykwalifikowanej kadry naukowo-dydaktycznej. W jaki sposób władze Wydziału starają się rozwiązać ten problem?**

Uzupełnienie kadry profesorów, doktorów habilitowanych i doktorów jest stałą troską Wydziału. Na dzień dzisiejszy na naszym Wydziale jest zatrudnionych 11 samodzielnych pracowników naukowych i 16 adiunktów ze stopniem naukowym doktora. W roku akademickim 1996/97 przeszli na emeryturę: prof. dr hab. inż. Ryszard Skarżyński, doc. dr inż. Stanisław Ochoński, ale już z początkiem nowego roku akademickiego zatrudniono na Wydziale: prof. dr hab. inż. Ludmiłę Czech, prof. dra hab. inż. Wacława Przybyło oraz prof. dr hab. inż. Jekaterinę Puszkariową. Niezbędne będzie oszacowanie docelowej pojemności dydaktycznej i struktur specjalizacyjnych Wydziału Budownictwa. W najbliższym czasie konieczne będzie oszacowanie zakresu możliwości rozwoju kształcenia studentów, deficytu doktorów habilitowanych i doktorów na pierwszym miejscu pracy. Pozyskiwanie

profesorów, doktorów habilitowanych i doktorów na pierwsze miejsce pracy, zwłaszcza w dyscyplinach deficytowych, jest w ciągłej uwadze dziekanów.

**Panie Profesorze bardzo proszę o przedstawienie naszym czytelnikom kierunków prowadzonej działalności naukowo-badawczej przez pracowników Wydziału Budownictwa.**

Prowadzona działalność naukowo-badawcza w Katedrach, Instytutach, Zakładach oraz przez samodzielnych pracowników nauki obejmuje tematykę z zakresu: stateczności konstrukcji kompozytowych, oceny właściwości ośrodka gruntowego, analizy rozwiązań konstrukcji budowlanych oraz rozwiązań organizacyjno-technologicznych. Ważnym i ciekawym tematem jest również opracowanie nowych metod obliczeń oraz rozwiązań konstrukcyjnych układów stalowo-betonowych o różnym stopniu zespolenia, z zakresu którego złożono w Urzędzie Patentowym wiele projektów wynalazczych. Prowadzone są także badania w zakresie oceny konstrukcji betonowych, stalowych oraz drewnianych. Ważny kierunek badawczy stanowią materiały budowlane. Na szczególną uwagę zasługują badania w zakresie zagospodarowania pyłów dymnicowych i innych surowców wtórnych w technologii produkcji materiałów ceramicznych oraz betonowych. Przyszłościowym kierunkiem są badania budownictwa energooszczędnego ze szczególnym uwzględnieniem energii cieplnej, pozyskiwanej ze Słońca, i związana z tym budowa pułapek energii słonecznej.

**Panie Profesorze, przechodząc do bardziej racjonalnej kwestii działań, jak Pan ocenia stan gospodarowania materialnymi i finansowymi środkami Wydziału?**

Prowadzona jest analiza składników dotacji MEN i uruchomienie działań zmierzających do zwiększenia dotacji. Ważne, z uwagi na poprawne gospodarowanie, jest przestrzeganie zasady, że środki zaoszczędzone przez jednostki Wydziału pozostają w gestii oszczędzających, a zyski z zewnętrznej działalności Zakładów pozostają również w nich, po opodatkowaniu wg dotychczasowych zasad na rzecz rozwoju Wydziału. Przewidujemy, że powołanie Komisji Ekonomicznej RW do analizy i opiniowania budżetu i wydatków wpłynie na poprawę racjonalnej gospodarki środkami.

**Panie Profesorze, uwzględniając aktualne tendencje reformy gospodarowania finansami, co Wydział Budownictwa przewiduje w celu pozyskania środków?**

Stalą ofertą pozostaje podjęcie zadań projektowych, oceny stanu technicznego konstrukcji budowlanych, w tym obiektów posadowionych na terenach górniczych; podjęcie zadań związanych z badaniami geotechnicznymi podłoża gruntowego, doradztwo w zakresie rozwiązań geotechnicznych w obiektach składowisk odpadów, oczyszczalni i ścieków; projektowanie oraz badanie materiałów budowlanych; obsługa w zakresie tzw. audytu energetycznego; badanie, a także ocena rozwią-

zań ergonomicznych ze szczególnym uwzględnieniem wyników fizycznych w obiektach budowlanych oraz tzw. środowiska pracy. Do stałych usług należy przygotowywanie oraz sprawdzanie dokumentacji kosztorysowej, prowadzenie nadzorów budowlanych, wycena nieruchomości i prowadzenie badań marketingowych.

**W tej trudnej sytuacji ekonomicznej, jakie są możliwości prowadzenia remontów i adaptacji przynależnych Wydziałowi obiektów, możliwości ich modernizacji i rozbudowy oraz doskonalenie bazy dydaktycznej, która daleka jest od tego, co prezentują wyższe uczelnie techniczne w Niemczech, Austrii czy Francji?**

Uważam, że niezbędne było powołanie pełnomocnika dziekana ds. modernizacji i rozbudowy bazy dydaktycznej Wydziału Budownictwa - na dzień dzisiejszy takim pełnomocnikiem został inż. arch. Henryk Katowicz-Kowalewski - oraz powołanie Inwestycyjnej Komisji Dziekańskiej, upoważnionej do sporządzania protokołów oraz opiniowania planów inwestycyjnych: remontów, adaptacji, modernizacji i rozbudowy budynków Wydziału. Plany remontów i adaptacji będzie sporządzać Dział Administracyjno-Finansowy, natomiast programy modernizacji i rozbudowy - pełnomocnik dziekana ds. modernizacji i rozbudowy Wydziału. Wspomniana komisja będzie opiniować plany remontów i adaptacji bazy dydaktycznej Wydziału, określi ona program modernizacji i rozbudowy bazy dydaktycznej Wydziału. Rozbudowa jest konieczna z uwagi na istotne zwiększanie się liczby studentów.

**Czy są przewidywane zmiany organizacyjne Wydziału?**

W samodzielnej działalności Wydziału Budownictwa wyraźnie wyróżnia się kilka charakterystycznych obszarów działań, wymagających szczególnego zaangażowania. Są to: organizacja dydaktyki i obsługi studentów na Wydziale, czym zajmuje się dziekanat; organizacja bieżącej obsługi i utrzymania (wraz z remontami) obiektów Wydziału Budownictwa; obsługa finansowa Wydziału, której zadaniem jest m.in. przygotowanie danych potrzebnych do wyznaczania polityki finansowej Wydziału oraz zabezpieczenie płynności finansowej; organizacja i kierowanie laboratorium wydziałowym. Laboratorium jako ważny element jakości Wydziału jest słabo rozbudowane. Z doświadczenia wiadomo, że budowa laboratorium wydziałowego oprócz pieniędzy wymaga kwalifikowanego pracownika bez reszty poświęconego organizacji laboratorium i organizacji badań. Zakładając wyjście Wydziału z deficytu budżetowego w 1998 r., należy już poszukiwać kandydata na kierownika laboratorium wydziałowego w organizacji, gwarantującego pełne zaangażowanie się w jego budowę. Tutaj proponuje się formę stowarzyszenia, a nie wchłonięcia istniejących laboratoriów. Na szczególną uwagę zasługuje organizacja dydaktyki i badań, które należą do zadań

samodzielnych jednostek dydaktyczno-badawczych Wydziału.

### Na zakończenie jeszcze jeden problem - jaka będzie docelowa organizacja Wydziału?

Z analizy obszarów działania Wydziału Budownictwa, wymagających bieżącej troski, wynika potrzeba wdrożenia następującego schematu organizacyjnego Wydziału Budownictwa: dziekan i prodziekani będą tworzyć organ zarządzający, Rada Wydziału będzie pełniła rolę organu uchwałodawczego, a Kolegium Dziekańskie rolę organu doradczego. Dziekanowi

i prodziekanom będą podlegać: dziekanat, zajmujący się organizacją dydaktyki i obsługą studentów, służba administracyjno-finansowa, zajmująca się również remontami i utrzymaniem obiektów, laboratorium wydziałowe, obsługujące ćwiczenia laboratoryjne i badania naukowe, samodzielne jednostki dydaktyczno-badawcze, wykonujące zadania dydaktyczne i prowadzące działalność naukową. Przedstawione zamierzenia są konieczne z uwagi na wejście Polski do Unii Europejskiej.

**Bardzo dziękuję za rozmowę.**



Urodzony 30.04.1910 roku we Lwowie; absolwent Wydziału Inżynierii Lądowej i Wodnej Politechniki Lwowskiej; naukowiec, pedagog, projektant; specjalista z zakresu mechaniki teoretycznej, mechaniki nieba i teorii sprężystości; był kierownik Katedry Mechaniki i Wytrzymałości Materiałów; pierwszy dziekan Instytutu Inżynierii Lądowej; żonaty, syn Roman - profesor na Wydziale Elektrycznym, prorektor PCz.; hobby: astronomia, malarstwo sztalugowe, fascynacja pięknem otaczającego świata.

Po dwóch latach organizowania (1955-56) Planetarium i Obserwatorium Astronomicznego w Chorzowie, następnie po uroczystym otwarciu (4.12.1955 r.) oraz uruchomieniu normalnej działalności tej instytucji, przeszedłem do pracy naukowo-dydaktycznej w Politechnice Częstochowskiej. W lutym 1957 roku rozpocząłem wykłady z mechaniki teoretycznej, potem również z wytrzymałości materiałów na Wydziale Włókienniczym oraz na Wydziale Budowy Maszyn. 14 marca 1959 roku obroniłem na Politechnice Śląskiej pracę doktorską z dziedziny sprężystości, a w 1963 roku, na podstawie rozprawy habilitacyjnej z dziedziny optymalizacji elementów konstrukcyjnych, uzyskałem stopień naukowy docenta (habilitowanego) na Politechnice Krakowskiej. Brałem udział w wielu zebraniach i konferencjach naukowych, gdzie wygłaszałem odczyty naukowe i popularno-naukowe. Rozważałem możliwość przeniesienia się do innych ośrodków naukowych. Z niezwykłą serdecznością spotkałem się w rzeszowskiej Wyższej Szkole Inżynierskiej, kierowanej przez rektora Romana Niedzielskiego.

W Częstochowie kierownikiem Katedry Mechaniki i Wytrzymałości Materiałów był wówczas dr inż. Oskar Michejda. Powiedziałem mu, jako mojemu przełożonemu, że mam zamiar opuścić Częstochowę i nie zamierzam zabierać mu kierownictwa Katedry. Michejda

poprosił mnie jednak, abym tego nie robił, gdyż on czyni starania, aby wyjechać do pracy za granicę, a jako kierownikowi Katedry robiono by mu większe trudności z uzyskaniem zezwolenia na wyjazd. Michejda, tak jak ja, był inżynierem budownictwa i bardzo dobrym specjalistą oraz rzeczoznawcą. Przez parę lat usiłował on utworzyć Wydział Budownictwa na Politechnice Częstochowskiej. W porozumieniu z Politechniką Śląską w Gliwicach prowadzono w Częstochowie zajęcia dla dwóch pierwszych lat studiów systemem wieczorowym, według programu Wydziału Budownictwa, po czym kierowano studentów na wyższe lata do Politechniki Śląskiej. Studia te zostały w Częstochowie przerwane na życzenie Politechniki Śląskiej, która była zainteresowana tym, by studenci rozpoczęli naukę od początku w Gliwicach.

Decyzją Ministra Szkolnictwa Wyższego z 10 grudnia 1964 roku zostałem powołany na kierownika Katedry Mechaniki i Wytrzymałości Materiałów. Dr Oskar Michejda po roku wyjechał do pracy w Sudanie, dokąd sprowadził rodzinę, a następnie wyjechał na stałe do USA (wybrał "wolność").

Tymczasem po kilkunastu latach działalności Politechnice Częstochowskiej groziła likwidacja, gdyż stawała się ona konkurencją dla niezbyt odległych ośrodków. Zaczęło się od likwidacji Wydziału Włókienniczego.

## Czas życia czas tworzenia

WSPOMNIENIA

Romana Karola Janiczka seniora



Doc. mgr inż. Jan Palczewski, jeden z założycieli Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie (przemianowanej później na politechnikę), twórca i wieloletni dziekan Wydziału Włókienniczego, dał się namówić władzom Politechniki Łódzkiej na przeniesienie do pracy w Łodzi, przy równoczesnej likwidacji konkurencyjnego Wydziału Włókienniczego w Częstochowie. W latach 1960-61 nie było już naboru na Wydział Włókienniczy. Po krótkim czasie doc. Palczewski, wskutek niedotrzymania warunków umowy, związanej z jego przeniesieniem, powrócił do Częstochowy, gdzie otrzymał kierownictwo Zakładu Geometrii Wykreślnej i Rysunku Technicznego na Wydziale Budowy Maszyn.

Wkrótce odwiedził naszą Politechnikę prorektor Politechniki Śląskiej prof. dr Marian Janusz, zainteresowany ewentualnym przeniesieniem Wydziału Budowy Maszyn do Gliwic lub jego przekształceniem w filię odpowiedniego wydziału w Gliwicach. Rozważano też możliwość zamiany Wydziału Metalurgicznego na filię Instytutu Metalurgii w Gliwicach. Utrzymywałem wtedy "żywy" kontakt z rektorem Niedzielskim z WSI w Rzeszowie. Oferowano mi kierownicze stanowisko, mieszkanie w Rzeszowie oraz pokrycie kosztów przeniesienia.

Sytuacja częstochowskiej uczelni zmieniła się z chwilą utworzenia przez doc. dra inż. Jana Gottfrieda trzeciego wydziału. Jako kierownik Katedry Elektrotechniki na Wydziale Metalurgicznym, za zgodą Ministerstwa, utworzył on w latach 1965-66 Wydział Elektryczny. Nie sposób pominąć tu zasług ówczesnego rektora doc. dra inż. Jana Grajcara.

Od dłuższego czasu mówiłem o potrzebie powołania w Politechnice Częstochowskiej czwartego wydziału, a mianowicie Wydziału Budownictwa. "Cóż warte są wasze urządzenia i maszyny, jeśli nie będą mieć dachu nad sobą?" - mówiłem ironicznie. Taką akcję prowadziłem też wśród władz lokalnych oraz w naszym oddziale Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. W samej Politechnice natrafiłem na opory. Uważano, że nowy atrakcyjny wydział zmniejszy rekrutację studentów na inne, może nie tak ciekawe, wydziały. Z końcem 1970 roku PZITB przeprowadził ankietę, dotyczącą zapotrzebowania na inżynierów budowlanych. Na tej podstawie Politechnika Częstochowska przesłała do Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego wniosek z propozycją uruchomienia w naszej Uczelni Wydziału Budownictwa. Ministerstwo nie uznało ankiety PZITB za wystarczające uzasadnienie, żądając danych przekazanych przez Prezydium Rad Narodowych w regionie. Wraz z prezesem Częstochowskiego Oddziału PZITB inż. Zdzisławem Klimkiem opracowaliśmy ankietę dotyczącą zapotrzebowania inżynierów budownictwa w powiatach naszego regionu. Otrzymaliśmy dane o aktualnym zapotrzebowaniu na 425 inżynierów, absolwentów tego kierunku,

wraz z określeniem zapotrzebowania na nich do 1985 roku, wynoszącego 1175 osób.

W styczniu 1972 roku wraz z rektorem Politechniki Częstochowskiej doc. drem inż. Kazimierzem Moszoro opracowaliśmy wniosek o utworzenie Wydziału Budownictwa Lądowego na Politechnice Częstochowskiej. W 1972 roku Ministerstwo Szkół Wyższych wyraziło zgodę, aby jeszcze w tym roku utworzyć w naszej Uczelni studia wieczorowe o kierunku budowlanym. Studenci zostali przyjęci na pierwszy rok tych studiów w roku akademickim 1972/73. Nie chciałem, aby powtórzyły się trudności z kadrą dla wyższych lat, jakie miał poprzednio dr Michejda, dlatego odbyłem szereg podróży, mających na celu zdobycie odpowiedniej kadry. Otrzymałem również w tej sprawie wiele telefonów i listów. Udało mi się zaangażować specjalistów, chociaż wśród nich byli także pracownicy zatrudnieni na pół etatu.

Od 1 września 1971 roku zostałem wicedyrektorem Instytutu Podstaw Konstrukcji Maszyn Politechniki Częstochowskiej, objąłem również kierownictwo Zakładu Budownictwa.

Rada Państwa uchwałą z 6 lipca 1973 roku nadała mi tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego nauk technicznych.

Teraz rozpoczęła się decydująca walka o studia dzienne - o Wydział Inżynierii Lądowej. 26 marca 1974 roku przedstawiłem czterostronicową informację o planowanej kadrze dydaktycznej dla studiów budowlanych na rok akademicki 1974/75 wraz z pismem sugerującym, że nie można już odwlekać utworzenia dziennych studiów budowlanych. Mimo poparcia ze strony rektora Kazimierza Moszoro Ministerstwo nie wyrażało zgody na powołanie nowego wydziału na Politechnice Częstochowskiej. W takiej sytuacji, w maju 1974 roku wznowiłem kontakt z Rzeszowem, wyrażając chęć przeniesienia się na pełny etat do pracy w WSI oraz WSP w Rzeszowie.

15 czerwca zostałem zaproszony na rozmowę z sekretarzem Komitetu Miejskiego PZPR w Częstochowie Mieczysławem Przysuchą (zawsze byłem i jestem bezpartyjnym, ale lojalnym obywatelem).

- Niedawno odszedł z Politechniki Częstochowskiej profesor Opolski, a teraz towarzysz profesor chce wyjeżdżać do Rzeszowa. Co to się dzieje?

- Jestem inżynierem budowlanym, jeszcze z Politechniki Lwowskiej - odpowiedziałem - i chcę być w uczelni, która posiada wydział budownictwa względnie inżynierii lądowej.

- Ale podobno brak tutaj kadry o wymaganym poziomie - powiedział Przysucha.

- Już trzeci rok prowadzę Zakład Budownictwa - odpowiedziałem - i zorganizowałem kadrę pozwalającą na uruchomienie magisterskich studiów dziennych obok już prowadzonych wieczorowych. I właśnie ostatnio zaangażowałem znanego specjalistę od konstrukcji

metalowych prof. Józefa Ledwonია, chyba ta plama jaka jest na nim od marca 1968 roku już zbladła.

- Zajmę się tym - powiedział sekretarz i rozstaliśmy się.

Po rozpoczęciu się trzeciego roku wieczorowych studiów budowlanych wyjechałem do sanatorium, zlecając prof. Ledwoniowi zastępstwo z wykładów z mechaniki budowli, prowadzonych przeze mnie. Po przyjeździe do Częstochowy zaskoczyła mnie wiadomość, że prof. Ledwoń został rektorem Politechniki Częstochowskiej, bez czekania na zakończenie kadencji doc. Moszoro. Sprawy teraz potoczyły się szybko. Z rektorem Ledwoniem opracowałem pismo do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego z informacją o organizowanym wydziale inżynierii w Politechnice Częstochowskiej. 3 grudnia 1974 roku zostaliśmy przyjęci w Warszawie przez wiceministra szkolnictwa wyższego i techniki prof. dra inż. Zdzisława Kaczmarka. Po zreferowaniu mu naszych możliwości zapytał:

- Czy urządza Was Instytut Inżynierii Lądowej (na prawach Wydziału) o kierunku budownictwo i inżynieria środowiska?

- To jest nasze marzenie panie ministrze - natychmiast odpowiedział Ledwoń.

W taki sposób został wreszcie powołany Instytut Inżynierii Lądowej (na prawach Wydziału). Ja zostałem przez rektora mianowany dyrektorem tego Instytutu (dziekanem Wydziału).

Tutaj wypada wrócić do sprawy przeniesienia do WSI w Rzeszowie. Rektor WSI doc. dr inż. Kazimierz Oczos, w czasie omawiania warunków pracy, przeszedł ze mną ulicami Rzeszowa i pokazał mi okna trzypokojowego mieszkania na drugim piętrze ładnej kamienicy. Obiecywał, że wkrótce wręczy mi klucze do tego mieszkania. Rektor Oczos zadziałał też błyskawicznie, załatwił w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego i Techniki przeniesienie mnie do Rzeszowa. Dowiedziałem się o tym, gdy 2 września poszedłem do kasy po pensję. Odpowiedziano mi:

- Przecież pan profesor jest zatrudniony w Rzeszowie.

Zadzwoń do Rzeszowa do rektora Oczosia:

- Proszę tu przyjechać, zacząć wykłady, pieniądze czekają.

- Klucze do mieszkania dostanę? - pytam.

- Mieszkanie będzie wkrótce, za parę tygodni, tymczasem zamieszka Pan w "Agnieszce" (nazwa domu akademickiego).

Na to odpowiedziałem:

- O nie! To jest niedotrzymanie warunków umowy. Pan rektor wyrazi zgodę na przeniesienie mnie do Rzeszowa w drugim semestrze, o ile do tego czasu otrzymam klucze do mieszkania.

Rektorzy WSI w Rzeszowie i Politechniki Częstochowskiej oraz Ministerstwo zgodzili się z tym. Po powołaniu Instytutu Inżynierii Lądowej w Politechnice Częstochowskiej przeniesienie zostało anulowane.

Jednakże przez semestr zimowy roku akademickiego 1974/75 figurowałem w aktach WSI jako tamtejszy profesor. Wydaje mi się, że uzupełniłem limit potrzebny do przemianowania WSI na Politechnikę Rzeszowską. Jeśli się nie mylę, to byłem "katalizatorem" powstania Politechniki Rzeszowskiej.

W początkowych latach działalności Politechniki Częstochowskiej istniał zwyczaj rozpoczynania roku akademickiego wykładem inauguracyjnym. Potem w jego miejsce urządzano tzw. "część artystyczną". Z początkiem roku akademickiego 1975/76 jako dziekan nowego wydziału wznowiłem tradycję inauguracyjnym wykładem nt. "Problemy budownictwa i inżynierii środowiska".

Praca na stanowisku dziekana i dyrektora układała mi się różnie. O Ledwoniu mogę jedynie powiedzieć: "de mortuis nil nisi bene". Wpadało mi brać udział w różnych zebraniach i komisjach. 15 września 1976 roku byłem na posiedzeniu komisji nagród. Prorektor Leopold Jeziorski powiedział, że otrzymaliśmy dość dużą sumę, bo 400 000 złotych, i możemy wypłacić nagrody naszym wytypowanym pracownikom naukowym, którym tych nagród nie przyznało Ministerstwo. Powiedziałem, że teraz przyznana kwota jest związana z Dniem Nauczyciela, że mamy właśnie 400 nauczycieli akademickich i byłoby ładnie każdemu dać po 1000 złotych - byłoby to prawdziwie socjalistycznie - a tym nie nagrodzonym przez Ministerstwo można dać przy innej okazji, np. na Nowy Rok lub 1 Maja. Komisja zamilkła. Tylko kol. W. Papużyński, dziekan Wydziału Elektrycznego (bezpartyjny, zza Buga), powiedział, że: (...) może kol. Janiczek ma rację. Milczenie. Wreszcie, chyba personalny zaproponował, aby oddać sprawę na zebranie partyjne.

Ostatecznie, 30 października 1976 roku złożyłem rezygnację z funkcji dyrektora i dziekana. 5 listopada rektor Ledwoń urządził w sali Senatu uroczyste zebranie wszystkich pracowników Instytutu i podziękował mi za prace organizacyjne. Ja powiedziałem, że muszę zrezygnować z kierowania Instytutem, gdyż pragnę dokończyć moje dzieło pt. "Mechanika teoretyczna". Dwie jego części, tj. "Statyka" i "Kinematyka", już doczekały się wznowień, a część trzecia "Dynamika" jeszcze w ogóle nie ukazała się. Jeśli chodzi o Instytut, to byłem spokojny, bo moje funkcje przejął doc. dr inż. Zbigniew Pruziński, którego znałem od dawna, nie tylko jako wybitnego fachowca, lecz także jako człowieka szlachetnego charakteru i godnego zaufania. Dość często potem go spotykałem. Mówił, że to niełatwa praca, bo też różni są ludzie, z którymi musi się spotykać.

Z końcem dwuletniej kadencji doc. Z. Pruziński zmarł. Pogrzeb odbył się 26 września 1978 roku na cmentarzu św. Rocha w Częstochowie. Było to bardzo przykre wydarzenie dla wielu z nas. Na mnie spadł obowiązek pożegnania go nad grobem. Gdy wszystkie wykłady

prowadziłem z pamięci, kładąc teczkę z notatkami na katedrze, to do pożegnalnego przemówienia przygotowałem tekst na trzech kartkach. Mówiłem zdaniami przerywanymi pauzami dla nabrania oddechu. Potem przemówił stojący obok mnie ksiądz. Do dziś pamiętam dwa szczególne zdania z jego wypowiedzi: "Tak, jak powiedział profesor, był to zdolny, wspaniały Człowiek (...). Znałem jego rodzinę, bo we Lwowie mieszkałem niedaleko od nich; równie szlachetny i prawdziwie patriotyczny był jego ojciec i dlatego umarł na Syberii (...)."

Funkcję dyrektora (dziekana) Instytutu Inżynierii Lądowej przejął teraz rektor Ledwoń, niezgodnie ze Statutem Uczelni, więc wkrótce musiał przekazać obowiązki dyrektora (dziekana) swemu następcy.

Opis dalszych ciekawych i dramatycznych losów Instytutu i jego kierowników mogą przedstawić obecni dzie-

kani. Ja zrezygnowałem z przynależności do Instytutu Inżynierii Lądowej i wróciłem do Instytutu Podstaw Konstrukcji Maszyn Wydziału Budowy Maszyn, kierowanego przez dyrektora doc. dra inż. Waldemara Bachmacza, mojego byłego asystenta w Katedrze Mechaniki i Wytrzymałości Materiałów. Było mi wygodniej pracować w moim starym gabinecie. Stąd w 1980 roku odszedłem na emeryturę.

Tymczasem życzę Wydziałom Budownictwa oraz Inżynierii i Ochrony Środowiska, aby dalej dobrze rozwijały się, kształciły przyszłych inżynierów o szerokim zakresie umiejętności, obejmujących, oprócz budownictwa ogólnego oraz konstrukcji metalowych i żelbetowych, jeszcze budownictwo przemysłowe oraz budowę mostów, oraz aby mogły szczycić się wspaniałymi osiągnięciami naukowymi i dydaktycznymi. ■

## HISTORIA GMACHU GŁÓWNEGO POLITECHNIKI CZĘSTOCHOWSKIEJ 1902~1997

### UZUPEŁNIENIE DO CZĘŚCI I

Aleksander Gąsiorowski

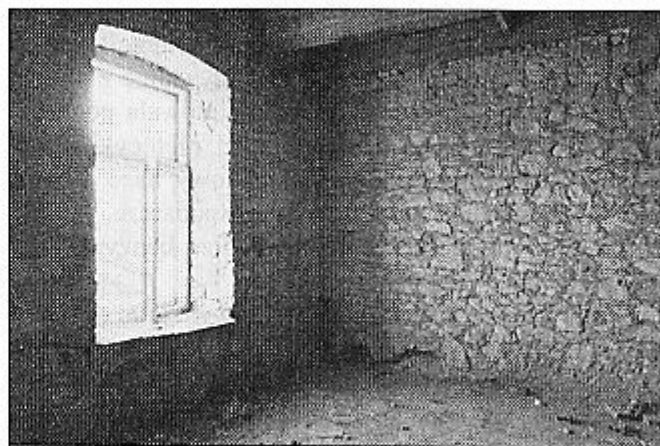
Pierwsza część artykułu zamieszczona w "Politechnice Częstochowskiej" Nr 2 wywołała dyskusję, której rozległość tematyczna trochę autora zaskoczyła. Jednym z braków, który zarzucono części pierwszej, było nieokreślenie w tekście jednostek taktycznych armii rosyjskiej, stacjonujących do 1914 roku w Koszarach Zawady, obecnym Gmachu Głównym Politechniki Częstochowskiej. Uzupełnieniem tym autor pragnie wypełnić powstałą lukę.

Do czasu zmian dyslokacji wojsk carskich w 1910 roku, od początku swojego powstania, prawie całe Koszary Zawady były zajęte przez sztab 2 Brygady Strzelców oraz 7 i 8 pułki strzelców, wchodzące w skład tej brygady. Tylko jeden budynek dwupiętrowy był wynajmowany przez Magistrat jako koszary zapasowe dla rezerwistów i na wypadek mobilizacji. Do 1910 roku w koszarach stacjonowały:

- 7 Pułk Strzelców, zajmujący koszary na 1294 osoby, stajnie dla 24 koni, 8 kuchni, 8 piekarń, 8 magazynów kompanijnych, pomieszczenia dla 18 wozów;
- 8 Pułk Strzelców, zajmujący koszary na 1290 osób, stajnie dla 28 koni, 8 kuchni, 8 piekarń, 8 magazynów kompanijnych, pomieszczenia dla 18 wozów.

Każdy z pułków był wyposażony w niezbędne pomieszczenia sztabowe i gospodarcze, tj.: dowództwo pułku, kancelarie kompanijne, bibliotekę, szkołę podoficerów, szkołę sygnalistów, lazaret, magazyn pułko-

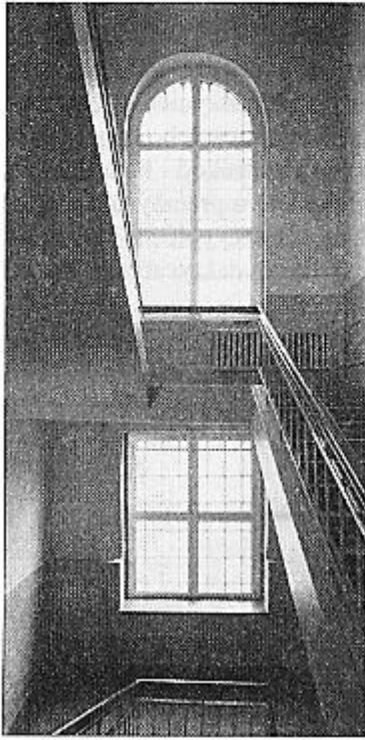
wy, warsztaty: szewski, kowalski, ciesielski, łyżkarski, krawiecki, rusznikarski, sale stołowe, pralnie, piwnice na kapustę i składy na owies i węgiel. Dodatkowo w koszarach znajdowała się izba chorych z przychodniami lekarskimi, cerkiew, mieszkania niektórych feldfeblów i podoficerów, kilka pomieszczeń dla klubów oficerskich oraz mieszkanie dla pomocnika popa.



Fragment ściany przyokiennej budynku Koszar Zawady (odsłonięty w czasie gruntownego remontu części gmachu)

Po zmianach dyslokacyjnych wojsk carskich w 1910 roku 8 Pułk Strzelców został przeniesiony do gubernialnego Piotrkowa, sztab 2 Brygady Strzelców do Radomia, a w Koszarach Zawady stacjonowały:

- 7 Pułk Strzelców. Zajmował on koszary dla 1532 osób, stajnie dla 25 koni, 8 kuchni, 8 piekarni, 8 magazynów kompanijnych, pomieszczenia dla 18 wozów. Obok pomieszczeń typowych dla pułku i wymienionych wcześniej dodatkowo znajdowały się: odwach pułkowy, sale gimnastyczne, bufet żołnierski; także pułk opiekował się cerkwią pułkową.



Wnętrze klatki schodowej z oknami z pojedynczymi szybami sprzed pierwszej wojny światowej

W koszarach znalazła swoje pomieszczenia również Komenda Kulomiotów (karabinów maszynowych) 7 Pułku Strzelców, zajmująca sale żołnierskie na 46 osób, stajnie na 18 koni, pomieszczenia na 19 wozów (taczanek?), pomieszczenia sztabowe i gospodarze oraz mieszkania niektórych feldfeblów i podoficerów z rodzinami.

Dowództwo 14 Dywizji Kawalerii wraz z koszarami dla komendy tej dywizji, stajnią dla 12 koni, garażem na auto oraz pomieszczeniami do przechowywania benzyny.

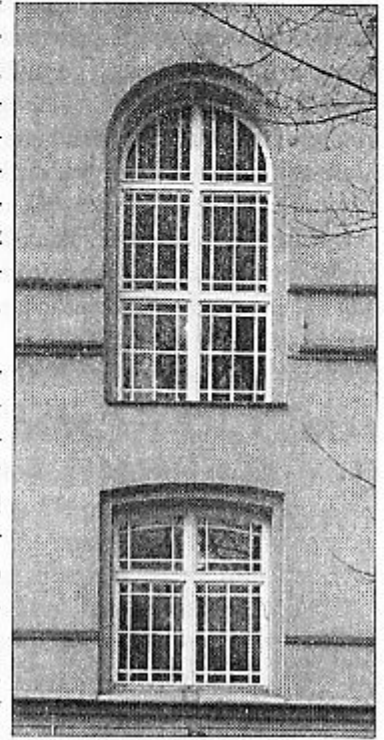
- Intendentura 14 Dywizji Kawalerii wraz z koszarami dla komendy tej intendencji.
- Konna Komenda Saperów 14 Dywizji Kawalerii. Zajmowała ona koszary na 62 osoby, stajnie na 60 koni, miała salę do zajęć, magazyn broni i amunicji, warsztaty ciesielskie i ślusarskie oraz umywalnię z pralnią i kuchnię ze spiżarnią. Ponadto zajmowała pomieszczenie na owies, garaż na samochód, motocykl i 3 automatyczne wózki, magazyn obozowy na 5 wozów konnych specjalnych i 2 wozy gospodarze, a także oddzielne pomieszczenie na siodła, benzynę oraz piwnicę.
- 23 Bateria Artylerii Konnej z 12 Dywizjonu Artylerii Konnej (14 Dywizji Kawalerii). Została zaopatrzona ona w koszary na nieznaną liczbę ludzi, stajnie na 238 koni. Posiadała kancelarię baterii, pomieszczenia szkoły podoficerskiej, ambulatorium, magazyn artyleryjski na 6 armat, 12 jaszczy, zapasową lawetę i 11 wozów. Ponadto miała magazyny: broni, mundurowy, prowiantowy, salę stołową, kuchnię ze spiżarnią, piekarnię i skład chleba, pomieszczenia na owies, na drewno i węgiel, kuźnię, ślusarnię i stolarnię.

Miała też mieszkanie dla baterijnego feldfebla - 2 pokoje z kuchnią.

- Urząd Powiatowy Naczelnika Wojskowego (Powiatowa Komisja Uzupelnień PKU) wraz z koszarami dla pisarzy, kuchnią oraz magazynami: amunicji i mundurowym.
- Cały dwupiętrowy dom wynajmowany przez Magistrat jako koszary zapasowe dla rezerwistów i na wypadek mobilizacji. Blok zaopatrzone w oddzielną kuchnię mobilizacyjną. Magistrat wynajmował również kuchnię dla rezerwistów przy ulicy św. Barbary.

Przez cały okres przedwojenny (a także pierwszej wojny światowej) Koszary Zawady były ubezpieczone od ognia w Agenturze Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Ubezpieczeń.

Należy również dodać, że w Częstochowie w budynku przy ul. Krakowskiej 15 była rozlokowana Konna Komenda Kulomiotów



Okno klatki schodowej (widok zewnętrzny) - pozostałość sprzed pierwszej wojny światowej

(karabinów maszynowych), posiadająca koszary na 140 osób, stajnie na 165 koni wraz z pomieszczeniami sztabowymi i gospodarczymi. Jednostki 15 Brygady Straży Pogranicznej (Granicznej) stacjonowały w dużym zespole koszar znajdujących się w okolicy Parków Jasnogórskich na rogu al. NMP i ul. Celnej (obecnie ul. Piłsudskiego 35). Ponadto w różnych punktach miasta znajdowało się wiele instytucji wojskowych. Bezpośrednio na terenach graniczących z miastem, w folwarku Zacisze, będącym własnością inż. Władysława Bogusławskiego, w specjalnie budowanych w latach 1906-08 koszarach (z pomieszczeniami na 1026 osób i stajniami na 892 konie kawaleryjskie) stacjonował dobrze wyposażony 14 Mitawski Pułk Huzarów (do 1908 roku noszący nazwę 42 Mitaw-

skiego Pułku Dragonów Jego Królewskiej Wysokości Księcia Pruskiego Alberta).

Jako uzupełniającą ciekawostkę należy również dodać, że w 1912 roku na polach znajdujących się tuż za Koszarami Zawady (w okolicach obecnej ul. Dekabrys-

tów) polski pilot Michał Scipio del Campo na aeroplanie "Bleriot" dokonał po raz pierwszy powietrznego lotu, obserwowanego (z zachwytem) przez żołnierzy i zgromadzonych mieszkańców miasta i okolicy.

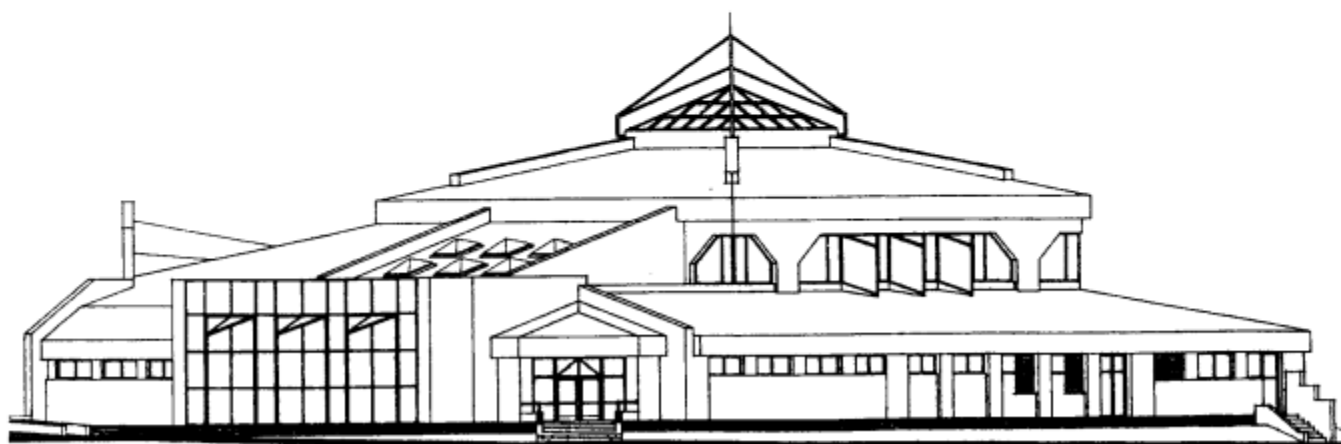
cdn.

## AUDITORIUM MAXIMUM DLA POLITECHNIKI CZĘSTOCHOWSKIEJ

Marek Rabenda

W miasteczku akademickim między pawilonem Wydziału Metalurgii i Inżynierii Materiałowej a budynkami Wydziału Budowy Maszyn w październiku 1997 roku rozpoczęto budowę nowego obiektu dydaktycznego. Cykl realizacji inwestycji zaplanowano na rok. Projekt budynku został wykonany przez Architektoniczną Pracownię Projektową Lecha Nowotarskiego. W projekcie zakłada się, że obiekt o kubaturze ponad 13 tys. m<sup>3</sup> i powierzchni użytkowej 2 tys. m<sup>2</sup> będzie miał trzy sale wykładowe: jedną dla 360 osób i dwie po 120 miejsc. Specjalne ułożenie sal oraz zastosowanie segmentowych, przesuwanych ścian działowych umożliwi, z okazji większych imprez, połączenie sal w jedno duże audytorium mieszczące 600 osób. Wyposażenie budynku w kabiny dla tłumaczy oraz kabinę projek-

cyjną, a także obszerne hole rekreacyjne pozwolą również na wykorzystanie obiektu na kongresy i konferencje międzynarodowe. Do budynku (na razie bez nazwy) zapewniono dostęp z trzech stron, w tym jedno z wejść z pochylnią dla osób niepełnosprawnych na wózkach. Projektowana bryła nowego budynku na pewno będzie wyróżniała się oryginalnością i nowoczesnością wśród sąsiednich obiektów Politechniki. Jest nadzieja, że będzie to obiekt na miarę XXI wieku, służący dobrze potrzebom dydaktycznym Uczelni, szczególnie zaś licznyim studentom Wydziału Zarządzania. Budynek usytuowany w śródmieściu Częstochowy stanie się jego niewątpliwą ozdobą, a być może również miejscem spotkań częstochowian na znaczących imprezach kulturalnych i oświatowych.



Elewacja zachodnia audytorium z bocznym wejściem od strony Wydziału Metalurgii i Inżynierii Materiałowej

## Jak Rektor Tadeusz Koźluk wygrał z prawem powielaczowym

Prywatna Wyższa Szkoła Biznesu i Administracji wystąpiła do ministra edukacji narodowej o prawo do kształcenia magistrów. Minister zasięgnął opinii Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, ponieważ w 1991 roku Rada podjęła uchwałę, że uczelnia musi zatrudniać co najmniej ośmiu profesorów lub doktorów habilitowanych na pełnych etatach. Uchwała ta została opublikowana w Dzienniku Urzędowym MEN w 1991 roku i obecnie obowiązuje. Przypomnę, bo to będzie ważne dla dalszej dyskusji, jakie warunki muszą być spełnione, aby prawo obowiązywało. Otóż nie wystarczy jego określenie, nawet przez bardzo wpływową osobę. Muszą być spełnione dwa warunki: przepis musi być wydany w sposób legalny i prawidłowo ogłoszony. W sposób legalny - czyli przez osobę ustawowo uprawnioną do stanowienia przepisu. Można ją zmienić lub ograniczyć tylko nową uchwałą, opublikowaną tak jak należy. Publikacja jest jednym z podstawowych warunków obowiązywania uchwały. Gdy w naszym kraju panował jedynie słuszny ustrój, kwitło tzw. prawo powielaczowe (można obecnie nazwać je prawem kserograficznym). Najważniejsze było to, co przyszło ze zjednoczenia, z ministerstwa, z rektoratu. Nikt nie zastanawiał się, czy jest to legalne czy nie. Ale wolności i demokracji mamy tylko tyle, ile sobie wywalczyliśmy. Żadna władza nie jest skłonna dawać jej sama. Zawężanie swobód, które są określone w uchwale, to ulubione pole działania dla prawa powielaczowego. Trzy lata po wejściu w życie tej uchwały Rada Główna

zinterpretowała ją: nie wystarczy pełny etat, musi to być pierwszy etat i rozesłała tę instrukcję wykonaną na powielaczu wśród swych urzędników. Dla urzędnika instrukcja to rzecz święta. Jednak taka decyzja urzędnicza, ustalona wbrew określonym przez ustawodawcę wymogom, zablokowała studia magisterskie. Ponieważ stanowisko takie było jaskrawym przykładem dyskryminacji, ustalało bowiem kryteria nie przewidziane przez uchwałę, rektor Wyższej Szkoły Administracji i Biznesu profesor Koźluk skierował sprawę do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Naczelny Sąd Administracyjny 11 września br. uchylił decyzję ministra edukacji narodowej. Naczelny Sąd Administracyjny ocenił, że opinia wydana na podstawie urzędniczego "Stanowiska ..." nie jest obowiązująca. Uchwałę można zmienić, czyli zawęzić, rozszerzyć itp., tylko nową uchwałą. Możliwość zaskarżania decyzji administracyjnych istnieje od kilku lat. Pracując jeszcze na innej uczelni, pamiętam wielkie oburzenie starszego profesora, rektora stanu wojennego, członka CK i wielu innych szacownych gremiów. Niech pan patrzy - mówił - to nasze decyzje będą podawane do sądu! Tłumaczyłem, że nikt nie będzie kwestionował merytorycznych stron decyzji, tylko nieprawidłowości proceduralne i uzurpowanie sobie praw do zawężania ustawy. Widziałem w jego wzroku niezrozumienie. Dlatego gratuluję rektorowi Tadeuszowi Koźlukowi.

(JA)

## Mirra - praktyczny dar mędrców czy największa gafa w dziejach ludzkości?

Trzej biblijni mędrcy, którzy przyszli do Dzieciątka, przynieśli w darze kadzidło, złoto i mirrę. Ofiarowane kadzidło było zawsze symbolem uwielbienia, złoto darem bardzo praktycznym, ale dlaczego mirra? Niektórzy podają, że mirra była pachnidłem do kadzidła. Mało to przekonujące, bo po co mieliby dawać dwa podobne prezenty. Mirra jest to oleisto-plastyczna żywica z krzewu *Commiphora molmol* z Północnej Afryki lub z *C. abyssinica* z Arabii oraz z *C. mukul* z Indii. W starszych podręcznikach nazywano ten krzew balsamodendronem. Pliniusz pisał, że te krzewy, zarówno rosnące dziko, jak i uprawiane, wydzielają sok, który jest bardzo cenny. Ale uwzględnijmy betlejemskie

realia. Czyżby mędrcy byli tak oderwani od świata, że matka, która urodziła w szopie, z dala od domu, przynieśli pachnidło? A może, jak wskazują niektórzy teolodzy, była to zapowiedź śmierci Jezusa, gdyż mirra była używana do balsamowania zwłok. Św. Jan, czwarty ewangelista, opisuje, że Nikodem przyniósł 100 funtów mirry na pogrzeb Jezusa. Prezent w postaci balsamu do zwłok, otrzymany przy urodzeniu, to już z pewnością byłaby największa gafa w dziejach ludzkości. Z ponownym wyjaśnieniem czekano aż do 1996 roku, gdy w czasopiśmie "Nature" z 4 stycznia 1996 roku dr P. Dolara i jego ośmiu współpracowników, naukowców pracujących w Katedrze Farmakologii

i Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu we Florencji, opisali działanie analgetyczne (przeciwbólowe) mirry. Podali oni myszom sproszkowaną mirrę i zauważyli, że spowodowało to u nich nieczułość na ból. Myszy chodziły spokojnie po gorącej płycie metalowej. Ci sami uczeni podali, że ekstrakt mirry, w ilości 50 mg na kilogram masy ciała zmniejsza napięcie mięśni brzucha; działa rozkurczowo i wiatropędnie. Prawdopodobnie składnikami czynnymi mirry są seskwiterpeny - naturalne produkty, których zdumiewającą aktywność biologiczną dopiero poznajemy. Zbudowane są z trzech cegiełek izoprenowych, które

połączone w różny sposób tworzą struktury jedno-, dwu- oraz trójpięścieniowe. Znanym i często stosowanym seskwiterpenem jest azulen. O darze mirry mówi tylko św. Mateusz. Ciekawe, że inny ewangelista, św. Łukasz, który był lekarzem, nic nie wspomina o mirrze. Może uznał ten dar za normalny dla niemowlęcia? A kilkadziesiąt lat później, w wiekach średnich, gdy w całej Europie było niewiele osób umiejących pisać i czytać, dorobek Wschodu wraz z naturalną farmakologią został zapomniany. Dopiero teraz poznajemy, jak praktycznym darem mędrców była mirra, lek o szerokim zakresie działania. (JA)

## KALENDARIUM WYDARZEŃ

### PAŹDZIERNIK 1997

☞ Na poszczególnych Wydziałach odbyły się inauguracje, połączone z wręczeniem indeksów studentom I roku. Szczególnie uroczysty charakter miało rozpoczęcie roku na Wydziale Metalurgii i Inżynierii Materiałowej.

☞ Dr hab. inż. Stefan Morel prof. PCz. z Wydziału Metalurgii i Inżynierii Materiałowej oraz dr inż. Jerzy Włodarski z Wydziału Budowy Maszyn otrzymali Medale Komisji Edukacji Narodowej.

☞ Z dniem 1 października uruchomiono na Wydziale Budowy Maszyn uzupełniające studia magisterskie na kierunku informatyka. Na studiach dziennych rozpoczęły naukę 44 osoby, a na zaocznych 35 osób.

☞ W dniach 8-11 października odbyła się V Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Techniczna nt. "Gospodarka cieplna i eksploatacja pieców przemysłowych". Organizatorami konferencji były Katedra Pieców Przemysłowych i Huta Częstochowa. W konferencji uczestniczyło 80 osób z kraju i zagranicy reprezentujących wyższe uczelnie, instytuty naukowo-badawcze, huty, stowarzyszenia naukowo-techniczne i zakłady. Przedstawiciele ośrodków naukowych i zakładów przemysłowych wygłosili referaty wprowadzające, zaprezentowano również około 30 referatów tematycznych na sesjach plakatowych. W ramach obrad tzw. "okrągłego stołu" omawiano problemy związane z ochroną środowiska i eksploatacją pieców.

☞ Decyzją władz Stowarzyszenia ERCOFTAC (European Research Community on Flow, Turbulence and Combustion) w Brukseli w Instytucie Maszyn Ciepłych powołano polskie centrum pilotażowe tej organizacji.

☞ Rozpoczęła się budowa nowego obiektu dydaktycznego, tak potrzebnego studentom Politechniki, zwłaszcza Wydziału Zarządzania.

☞ Adiunkt Wydziału Zarządzania, były prezydent Częstochowy, dr inż. Tadeusz Wrona został wybrany posłem nowej kadencji sejmiku.

☞ III Konferencja nt. "Sieci neuronowe i ich zastosowania" odbyła się w dniach 14-18 października w Kulach k. Częstochowy. Organizatorem konferencji było Towarzystwo Sieci Neuronowych oraz Katedra Inżynierii Komputerowej Politechniki Częstochowskiej. Imprezą towarzyszącą tej konferencji była szkoła "Neural Networks Application to Signal Processing", której współorganizatorem była Politechnika Śląska. W ramach konferencji oraz szkoły referaty plenarne wygłosili znani uczeni z Polski, Austrii, Francji, Finlandii, Japonii, Wielkiej Brytanii i USA. W trakcie konferencji odbyło się Walne Zebranie Polskiego Towarzystwa Sieci Neuronowych. Prezesem tego towarzystwa ponownie został wybrany prof. dr hab. inż. Leszek Rutkowski z Wydziału Budowy Maszyn.

☞ Instytut Podstaw Budownictwa i Procesów Budowlanych Wydziału Budownictwa we współpracy z Wydziałem Infrastruktury Technicznej i Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Częstochowie zorganizował 21 października seminarium promocyjne na temat możliwości adaptacji poddaszy z zastosowaniem okien VELUX.

☞ 23 października odbyła się obrona pracy doktorskiej mgr Ewy Ladygi z Instytutu Matematyki i Informatyki. Promotor - prof. dr hab. inż. Ewa Majchrzak. Temat rozprawy: "Zastosowanie metody elementów brzegowych z dyskretyzacją czasu do modelowania nieustalonej dyfuzji".

☞ Uchwałą z dnia 27.10.1997 r. Centralna Komisja ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych zatwierdziła stopień doktora habilitowanego dr. inż. Andrzejowi Romanowi z Zakładu Maszyn i Napędów Instytutu Elektroniki i Systemów Sterowania Wydziału Elektrycznego. Obrona rozprawy habilitacyjnej pt. "Pole elektromagnetyczne w miękkich materiałach magnetycznych o uporządkowanej strukturze domenowej" odbyła się 5 września 1997 roku w Instytucie Elektrotechniki w Warszawie.

☞ 29 października odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa Politechniki Częstochowskiej prof. zw. drowi hab. inż. Bogdanowi Skalmierskiemu, wybitnemu

specjaliście w dziedzinie mechaniki teoretycznej, zastępcy dyrektora Instytutu Mechaniki i Podstaw Konstrukcji Maszyn. Sprawozdanie z uroczystości w następnym numerze.

☞ Na spotkaniu Samorządu Studentów z prorektorem ds. nauczania, dyrektorem administracyjnym oraz kierownikiem Studenckiej Bazy Mieszkaniowej omówiono sprawy stypendiów oraz odpłatności za akademiki. Studenci wynegocjowali decyzję prorektora ds. nauczania o niepodwyższaniu opłat za miejsce w domach studenckich do końca 1997 roku.

## LISTOPAD 1997

☞ Z dniem 1 listopada dr Grzegorz Malina został powołany na stanowisko zastępcy dyrektora do spraw nauczania Instytutu Inżynierii Środowiska.

☞ Instytut Podstaw Budownictwa i Procesów Budowlanych we współpracy z Instytutem Politechnicznym w Brześciu zorganizował 6 listopada seminarium pt. "Transformacja ekonomiki budownictwa w Republice Białorusi".

☞ Nagrodę Prezesa Rady Ministrów za wybitne osiągnięcia naukowe otrzymał 7 listopada br. prof. zw. dr hab. inż. Bogdan Skalmierski z Instytutu Mechaniki i Podstaw Konstrukcji Maszyn Wydziału Budowy Maszyn.

☞ Uchwałą Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych z dnia 12 listopada został zatwierdzony stopień doktora habilitowanego dr. inż. Jana Pilarczyka z Katedry Przeróbki Plastycznej Metali.

Obrona rozprawy habilitacyjnej pt. "Analiza przyczyn zmian własności drutów ciągnionych konwencjonalnie i w ciągadłach ciśnieniowych" odbyła się 17 czerwca 1997 roku na Wydziale Metalurgii i Inżynierii Materiałowej.

☞ W Akademii Ekonomicznej w Katowicach odbyło się 13 listopada kolokwium habilitacyjne dra Eugeniusza Sitka, adiunkta z Wydziału Zarządzania. Temat rozprawy "Determinanty bezpośrednich inwestycji zagranicznych".

☞ W dniu 18 listopada na Wydziale Elektrycznym Politechniki Poznańskiej odbyło się kolokwium habilitacyjne dra inż. Sławomira Iskierki z Zakładu Zastosowań Informatyki Katedry Elektrotechniki i Elektrotechnologii. Podstawą kolokwium była monografia pt. "Analiza numeryczna procesu hartowania indukcyjnego z uwzględnieniem wzajemnych wpływów zjawisk elektromagnetycznych, termicznych i mechanicznych".

☞ Instytut Podstaw Budownictwa i Procesów Budowlanych Wydziału Budownictwa we współpracy z Wydziałem Infrastruktury Technicznej i Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego zorganizował w dniu 18 listopada seminarium na temat metody iniekcji krystalicznej osuszania budowli.

☞ 22 listopada w klubie "Politechnik" obchodzono 10-lecie chóru akademickiego Politechniki Częstochowskiej "Collegium Cantorum". Równocześnie po raz pierwszy odbyły się Akademickie Spotkania Muzyczne, na których chór Politechniki Wrocławskiej pod dyrekcją Janusza Siadłaka wykonał utwór Carla Orffa "Carmina Burana".

☞ W dniach 26-28 listopada odbyło się IV Ogólnopolskie Sympozjum Naukowo-Techniczne pt. "Nowe osiągnięcia w badaniach i inżynierii korozyjnej", zorganizowane przez

Katedrę Chemii Politechniki Częstochowskiej. Sympozjum było dedykowane profesorowi Józefowi Kubickiemu z Politechniki Wrocławskiej.

☞ 30 listopada odbyła się obrona pracy doktorskiej mgra inż. Zbigniewa Jury z Wydziału Metalurgii i Inżynierii Materiałowej. Promotor - prof. dr hab. inż. Andrzej Wawrzyniak z Politechniki Śląskiej. Temat pracy "Metoda określania spektralnego ciepła krystalizacji na podstawie próby ATD".

## GRUDZIEŃ 1997

☞ Katedra Maszyn Tłokowych i Techniki Sterowania zorganizowała w dniach 9-12 grudnia w Częstochowie i Wyśnych Rużbachach na Słowacji IV Międzynarodową Konferencję Naukową nt. "Silniki gazowe '97". Celem konferencji była wymiana doświadczeń i informacji dotyczących problemów związanych z rozwojem konstrukcji, badań, technologii wytwarzania i eksploatacji silników spalinowych tłokowych, zasilanych paliwem gazowym.

☞ W dniach 11-12 grudnia odbyła się Międzynarodowa Konferencja Naukowa pt. "Wizja i strategia uczelni technicznej w perspektywie integracji europejskiej". Organizatorem konferencji był Wydział Zarządzania Politechniki Częstochowskiej.

☞ 12 grudnia odbyło się II Ogólnopolskie Seminarium pt. "Kompozyty '97 - teoria i praktyka", zorganizowane przez Katedrę Odlewnictwa Politechniki Częstochowskiej i Polskie Towarzystwo Materiałów Kompozytowych. Przedstawiono referaty na temat dotychczasowych osiągnięć w dziedzinie materiałów kompozytowych, wytwarzanych na bazie stopów metali, tworzyw sztucznych, materiałów ceramicznych i włóknistych.

☞ W dniu 13 grudnia odbyły się uroczystości "Dnia Odlewnika '97", zorganizowane przez Katedrę Odlewnictwa i Odlewnię METALPLAST-WULKAN SA.

☞ W dniu 22 grudnia w budynku Wydziału Budowy Maszyn odbyło się odsłonięcie tablicy i poświęcenie miejsca pamięci zmarłego w 1996 roku Profesora Janusza Elsnera. W uroczystości wzięli udział ks. arcybiskup metropolita częstochowski dr Stanisław Nowak wraz z kapelanem akademickim ks. Zdzisławem Zgrzebnym oraz władze Uczelni, dziekani Wydziałów, rodzina Profesora i licznie zebrani pracownicy.

☞ W tym samym dniu na Wydziale Budowy Maszyn ks. arcybiskup Stanisław Nowak podzielił się opłatkami z kierownictwem Uczelni, przekazał również życzenia świąteczne i noworoczne wszystkim pracownikom Politechniki.

## N O M I N A C J E

W grudniu 1997 roku w Pałacu Namiestnikowskim w Warszawie z rąk prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego nominacje profesorskie odebrali dwaj pracownicy Uczelni: dr hab. Henryk Bala z Wydziału Metalurgii i Inżynierii Materiałowej oraz dr hab. inż. Wojciech Nowak z Wydziału Inżynierii i Ochrony Środowiska. Gratulujemy!



# Z OBRAD SENATU

## 29 PAŹDZIERNIKA 1997

Rektor wręczył nominacje na stanowisko profesora nadzwyczajnego:

- prof. drowi hab. inż. Mieczysławowi Gostomczykowi,
- drowi hab. inż. Zygmunta Biernackiemu prof. PCz. (na czas nie określony).

Senat poparł wniosek o powołanie na Wydziale Budownictwa samodzielnego Zakładu Metod Informatycznych.

Podjęto uchwałę w sprawie zasad i trybu przyjmowania na studia w roku akademickim 1998/99.

Senat zatwierdził uchwałę dotyczącą podziału zysku za 1996 rok.

## 17 GRUDNIA 1997

Rektor wręczył dokumenty potwierdzające osiągnięcia wynalazcze:

- ↘ twórcom wynalazku pt. "Sposób przygotowania osadów do odwadniania"

- prof. drowi hab. inż. Januaremu Bieniowi
- dr inż. Lidii Wolny
- mgr Zofii Więckowskiej
- mgr Krystynie Gizie

- ↘ twórcy wynalazku pt. "Kwaśna kompozycja do wytrawiania stali"
  - drowi hab. inż. Waldemarowi Minkinie prof. PCz.
- ↘ twórcy wynalazku pt. "Urządzenie do regulacji grubości powłoki nanoszonej na drut lub taśmę metodą zanurzeniową"
  - drowi inż. Stefanowi Wyczółkowskiemu
- ↘ twórcy wynalazku pt. "Urządzenie do poprzecznego przecinania tulei metalowych"
  - drowi inż. Antoniemu Sawickiemu
- ↘ twórcy wynalazku pt. "Frez ślimakowy składany"
  - drowi inż. Stanisławowi Hulbojowi
- ↘ twórcom wynalazku pt. "Frez krążkowy składany"
  - drowi inż. Tadeuszowi Nieszporowskiemu
  - mgrowi inż. Andrzejowi Piotrowskiemu

Rektor, dyrektor administracyjny oraz przewodniczący Senackiej Komisji ds. Mienia i Finansów przedstawił sprawozdanie z realizacji planu rzeczowo-finansowego za trzy kwartały 1997 roku.



# Grudniowe dni sportu



Artur Michalski, Monika Sekuła

W dniu 3.12.1997 r. na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska został zorganizowany III Wydziałowy Dzień Sportu. Był to jednak pierwszy dzień sportu przygotowany samodzielnie przez najmłodszy wydział na Politechnice Częstochowskiej. Organizację imprezy powierzono studentom, a ich pracę koordynował dr inż. Marek Janik. Dużym powodzeniem, oprócz takich konkurencji, jak: koszykówka, piłka nożna, cieszył się również tenis stołowy. Mecze drużyn, w skład których wchodziła kadra naukowo-dydaktyczna Wydziału, wzbudziły największe zainteresowanie studentów. Wśród licznych konkurencji wewnątrzwydziałowych odbył się również turniej międzywydziałowy w siatkówkę mężczyzn, który wygrała drużyna Wydziału Elektrycznego.

Patronat Dnia Sportu objęły władze Uczelni w osobach rektora prof. Janusza Szopy, prorektora ds. nauczania

prof. Romana Janiczka oraz dziekana prof. Józefa Dziopaka, których mieliśmy zaszczyt gościć.

Tydzień później, tj. 10.12.1997 r., po raz pierwszy od wielu lat został zorganizowany Wydziałowy Dzień Sportu Wydziału Elektrycznego. Nie jest to zwyczaj obcy temu Wydziałowi, bowiem przed laty istniała już tego typu cykliczna impreza, organizowana przez naszych poprzedników.

Tak więc wskutek coraz bardziej widocznego braku zaangażowania studentów w życie akademickie, przewodnicząca Wydziałowej Rady Samorządu Studentów Wydziału Elektrycznego Sylwia Szulc powołała Komitet Organizacyjny w składzie: Piotr Dziubałtowski, Paweł Mzyk i Mariusz Michałek. Postanowili oni wziąć inicjatywę w swoje ręce i powrócić do korzeni, czego efektem jest Wydziałowy Dzień Sportu.

**Uchwała nr 107/97**  
**Senatu Politechniki Częstochowskiej z dnia 29 października 1997 r.**

w sprawie: zasad i trybu przyjmowania na studia w r. akad. 1998/99

Na podstawie art. 141 ust. 1 i 6 Ustawy z dnia 12 września 1990 r. o Szkolnictwie Wyższym (Dz.U. Nr 65/90 poz. 385) Senat postanawia co następuje:

- I. Rekrutacja w roku akademickim 1998/99 na Wydziałach:
- Budownictwa  
kierunek: - budownictwo.
  - Budowy Maszyn  
kierunek: - mechanika i budowa maszyn,  
- informatyka.
  - Elektrycznym  
kierunek: - elektrotechnika,
  - Inżynierii i Ochrony Środowiska  
kierunek: - inżynieria środowiska.
  - Metalogii i Inż. Materiałowej  
kierunek: - metalurgia,  
- inżynieria materiałowa.
  - Zarządzania  
kierunek: - zarządzanie i marketing.
- odbywać się będzie:
1. Studia dzienne
- a) na podstawie konkursu świadectw dojrzałości w oparciu o średnią ocen z uwzględnieniem dwóch skali ocen co najmniej z następujących przedmiotów: matematyka, fizyka, chemia, język polski, język obcy. Na kierunku zarządzanie i marketing będą dodatkowo brane pod uwagę przedmioty: historia i geografia.  
Ten rodzaj naboru będzie dotyczył:
    - Wydziału Budownictwa - 80% limitu miejsc
    - Wydziału Budowy Maszyn - 50% limitu miejsc
    - Wydziału Elektrycznego - 80% limitu miejsc
    - Wydziału Inż. i Ochrony Środowiska - 80% limitu miejsc
    - Wydziału Metal. i Inż. Materiałowej - 75% limitu miejsc
    - Wydziału Zarządzania - 50% limitu miejsc
  - b) na podstawie egzaminu wstępnego (test pisemny) z matematyki, fizyki dla kandydatów, którzy będą uważali, iż konkurs świadectw dojrzałości jest dla nich krzywdzący (z uwagi na wysoki poziom ukończonej szkoły średniej). Na kierunku zarządzanie i marketing egzamin wstępny również w formie testu odbywać się będzie z matematyki i języka obcego.  
Ten rodzaj naboru będzie dotyczył:
    - Wydziału Budownictwa - 20% limitu miejsc
    - Wydziału Budowy Maszyn - 20% limitu miejsc
    - Wydziału Elektrycznego - 20% limitu miejsc
    - Wydziału Inż. i Ochrony Środowiska - 20% limitu miejsc
    - Wydziału Metal. i Inż. Materiałowej - 15% limitu miejsc
    - Wydziału Zarządzania - 50% limitu miejsc
  - c) na podstawie egzaminu wstępnego połączonego z egzaminem dojrzałości  
Ten rodzaj naboru będzie dotyczył:
    - Wydziału Budowy Maszyn - 30% limitu miejsc
    - Wydziału Metal. i Inż. Materiałowej - 10% limitu miejsc
  - d) bez egzaminów wstępnych przyjmowani będą posiadacze dyplomów IB (Matur Międzynarodowych), którzy uzyskali 37 punktów (z 45 maximum)  
Przyjęcia odbywać się będą na Wydziałach:
    - Wydział Budownictwa,
    - Wydział Budowy Maszyn,
    - Wydział Elektryczny,
    - Wydział Metal. i Inż. Materiałowejz zastrzeżeniem, że liczba posiadaczy dyplomów IB nie może przekroczyć 5 osób dla danego kierunku studiów.
  - e) w przypadku mniejszej ilości kandydatów przystępujących do egzaminu wstępnego (pkt b) oraz przyjmowanych na podstawie egzaminu wstępnego połączonego z egzaminem dojrzałości (pkt c) zostaje automatycznie uzupełniony limit doboru na podstawie konkursu świadectw dojrzałości podany w pkt. a niniejszej Uchwały.
2. Studia zaoczne i wieczorowe  
Rekrutacja odbywać się będzie na wszystkich kierunkach na podstawie konkursu świadectw dojrzałości w oparciu o średnią ocen jak w pkt 1a.
3. Studia uzupełniające magisterskie  
Rekrutacja odbywać się będzie na podstawie rozmowy kwalifikacyjnej z wyjątkiem Wydziału Zarządzania, gdzie przyjęcia odbywać się będą na podstawie egzaminu wstępnego (test pisemny) z rachunkowości, marketingu, analizy finansowej oraz podstaw zarządzania.
- II. W przypadku studiów dziennych, wieczorowych i zaocznych:
- 1. Średnia ważona ocen na świadectwie dojrzałości będzie obliczana wg indywidualnych opracowań poszczególnych Wydziałów (po uprzednim zatwierdzeniu ich przez odpowiednie Rady Wydziałów)
  - 2. Punktacja za oceny na świadectwie dojrzałości będzie liczona wg zasad:
    - a) dla sześciostopniowej skali ocen przyjęto następujące wartości punktów:
      - ocena celująca - 6 punktów
      - bardzo dobra - 5 punktów
      - dobra - 4 punkty
      - dostateczna - 3 punkty
      - mierna - 2 punkty
    - b) w przypadku czterostopniowej skali ocen (w zależności od roku ukończenia szkoły średniej) wartości punktów będą następujące:
      - ocena bardzo dobra - 6 punktów
      - dobra - 5 punktów
      - dostateczna - 3 punkty
- III. Przyjęcia na studia odbywać się będą w ramach limitów przewidzianych dla poszczególnych kierunków.
- IV. Przewiduje się możliwość przyjęcia osób w charakterze "wolnego słuchacza" za odpłatnością.
- V. Studia odbywać się będą na dwóch poziomach kształcenia, tj. 3,5-letnie (inżynierskie) oraz 5-letnie (magisterskie). Nabór na poszczególne kierunki będzie wspólny, podział na wyższych latach.
- VI. Rekrutację będą przeprowadzać Wydziałowe Komisje Rekrutacyjne, natomiast sprawy sporne będzie rozstrzygać Uczelniana Komisja Rekrutacyjna.
- VII. Kandydaci ubiegający się o przyjęcie na studia dzienne, zaoczne i wieczorowe są obowiązani do złożenia w terminie do 30 czerwca 1998 r. następujących dokumentów:
  - podanie z życiorysem i kwestionariuszem statystycznym na specjalnym formularzu,
  - świadectwo dojrzałości w oryginale,
  - orzeczenie lekarskie,
  - cztery fotografie,
  - kserokopię dowodu osobistego (cztery pierwsze strony),
  - deklarację (w przypadku przystąpienia do egzaminu wstępnego).
- VIII. Egzaminy wstępne, o których mowa w pkt. 1b, c i pkt. 3 odbędą się w terminie 2-3 lipca 1998 r.
- IX. Termin zakończenia rekrutacji, o której mowa w pkt. VII, został wyznaczony na 18 lipca 1998 r.  
Termin ten może zostać przedłużony jedynie w przypadku niewypełnienia limitu miejsc dla danego kierunku.
- X. Zasady uprawnień przyznawane laureatom i finalistom olimpiad przedmiotowych przy ubieganiu się o przyjęcie na studia reguluje Załącznik Nr 1 do Uchwały Senatu Nr 23/95 z dnia 23 X 1996 r. (opracowany w roku akad. 1996/97 i obowiązujący przez 3 lata).

**Przewodniczący Senatu**  
**Rektor**  
**Janusz Szopa**

# 1998

cena 1 zł

## Styczeń

P	W	Ś	Cz	Pt	S	N
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

## Luty

P	W	Ś	Cz	Pt	S	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	

## Marzec

P	W	Ś	Cz	Pt	S	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

## Kwiecień

P	W	Ś	Cz	Pt	S	N
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30			

## Maj

P	W	Ś	Cz	Pt	S	N
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

## Czerwiec

P	W	Ś	Cz	Pt	S	N
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30					

## Lipiec

P	W	Ś	Cz	Pt	S	N
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31		

## Sierpień

P	W	Ś	Cz	Pt	S	N
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

## Wrzesień

P	W	Ś	Cz	Pt	S	N
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30			

## Październik

P	W	Ś	Cz	Pt	S	N
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

## Listopad

P	W	Ś	Cz	Pt	S	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30						

## Grudzień

P	W	Ś	Cz	Pt	S	N
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31		